

LICZNIK GRODZKIEGO

Senatorowie PiS złożyli wniosek o odwołanie Tomasza Grodzkiego, ponieważ zarzucił on Polsce finansowanie zbrodniczych działań Rosji. Ponadto już 381 dni Senat odrzuca wnioski ws. uchylecia jego immunitetu w związku z aferą kopertową.

s.3

ŚWIAT

Plan Putina: zabić wszystkich Ukraińców

Rosja nie potrzebuje banderskiej, nazistowskiej Ukrainy – wroga, którego Zachód wykorzystuje do niszczenia Rosji – wskazał Timofiej Siergiejew w artykule pt. „Co Rosja musi zrobić z Ukrainą” zamieszczonym przez agencję RIA Novosti. W skandalicznym tekście znalazło się też wezwanie do zabicia większości Ukraińców.

s.5

codziennie

Gazeta Polska

ZAMIAST ROSJI CHCĄ UKARAĆ POLSKĘ

W Europie trwa wojna. Na Ukrainie mordowani są cywile, w tym dzieci. Dziś w Parlamencie Europejskim odbędzie się jednak debata na temat... praworządności w Polsce. – W przeszłości wydawało się wielokrotnie, że PE upadał, ale dziś naprawdę puka o dno – mówi nam Ryszard Czarnecki z PiS.

W NUMERZE
Kupujemy
250 czołgów
Abrams
s.3

Środa

s.3

GOSPODARKA

Ugoda w sprawie KPO na polskich warunkach

Nie ma jeszcze ostatecznego porozumienia z Komisją Europejską w sprawie polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Polska jest suwerennym krajem, mamy swoje zasady i w taki sposób będziemy określać warunki brzegowe ugody z Brukselą w tej sprawie – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

s.13

GOSPODARKA

Polska walczy o unijny fundusz dla uchodźców

Mimo głośnych deklaracji UE nie przyznała nowych środków na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Polska uważa, że potrzeby są ogromne. We wtorek odbyło się spotkanie w tej sprawie ministra funduszy i polityki regionalnej Grzegorza Pudy z komisarz UE ds. spójności i reform Elisą Ferrerą.

s.11

POLSKA

Szlaban dla tirów do zbrodniarzy

Komisja Europejska zapowiedziała, że niedługo zostanie wprowadzony zakaz dla rosyjskich i białoruskich przewoźników drogowych. – Gdyby decyzja należała do Polski, to ta granica byłaby już zamknięta – powiedział europoseł PiS Ryszard Czarnecki w rozmowie z „Codzienną”.

s.9

ŚWIAT

Aborcyjne szaleństwo w Kolorado

Stan Kolorado przyjął ustawę aborcyjną odbierającą wszelkie prawa nienarodzonemu dzieciom. Nielegalne ma być „odmawianie, ograniczanie, ingerowanie lub dyskryminowanie podstawowego prawa jednostki do stosowania lub odmowy antykoncepcji lub kontynuowania ciąży i porodu lub aborcji”.

s.6





Gilbert Keith Chesterton
(1874–1936) angielski pisarz, publicysta, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm.
Autor m.in. „Ortodoksji” i „Napoleona z Notting Hill”

„Kiedy ludzie przestają wierzyć w Boga, to nie jest tak, że w nic nie wierzą,
ale wierzą w cokolwiek.”



POGODA

Środa	06.04	Opady deszczu. Na północy Polski deszczu ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Celestyna, Celestyna, Diogenes, Ireneusz, Katarzyna, Piotr, Platonida, Świętopełk, Wilhelm, Zachariasz, Zachary, Zefiryn, Zefiryna
06:02	19:16	
Gdańsk	Lublin	
9°C	12°C	
8°C	9°C	
Katowice	Kraków	
14°C	14°C	
9°C	9°C	
Łódź	Poznań	
12°C	13°C	
8°C	10°C	
Warszawa	Wrocław	
11°C	13°C	
8°C	8°C	
Czwartek	07.04	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Donat, Epifaniusz, Hegezy, Herman, Niestanka, Przecław, Przedław, Rufin
06:00	19:17	
Gdańsk	Lublin	
13°C	15°C	
4°C	6°C	
Katowice	Kraków	
14°C	14°C	
6°C	9°C	
Łódź	Poznań	
13°C	13°C	
4°C	5°C	
Warszawa	Wrocław	
14°C	14°C	
6°C	5°C	

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Nie do zniesienia

Nie otarliśmy jeszcze łez nad losem Rosjanek niemogących kupić podpasek, gdy dotarły do nas informacje o prawdziwych ofiarach i zbrodniach. Przywódcy Zachodu wydali trochę mocniejsze niż zwykle oświadczenia, część z nich być może nawet ze szczerym wzburzeniem. Prezydent Francji powiedział, że widok zwłok jest nie do zniesienia. Pewnie nie tylko dla niego, być może stąd to ciągle odwracanie głowy, w którym światowi przywódcy są mistrzami. Unia Europejska jeszcze w poniedziałek planowała łagodzić sankcje nałożone na Rosję, ale już nie – na Polskę. A w tym czasie dziennikarze „Gazety Wyborczej” troszczą się, by nie mówić o Smoleńsku, ale również, by nie pisać o ludobójstwie. Inni ludzie mediów dbają o dobre samopoczucie Niemców i Francuzów i dbać będą o nie do ostatniej kropli ukraińskiej krwi.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Jak najgorsza z wojen

Właściwie nie wiem, na jakiej podstawie łudziliśmy się, że przynajmniej w Europie już nigdy nie zobaczymy scen jak z II wojny światowej. Owszem, może dopuszczaliśmy możliwość wojny, ale raczej jakiejś domowej, jak w Jugosławii, albo, jak to eksperci ukuli, wojny hybrydowej – ni- by wojny, ni by nie wojny. Z ofiarami, ale na miarę XXI w., bardziej „higienicznej” i „wirtualnej”. A jednak zdjęcia z Buczy i innych miejscowości koło Kijowa (i niedługo, czego można niestety się spodziewać, sceny z innych terenów okupowanych przez rosyjskie orki) to jak wszystkie najgor- sze okropności XX w. w kolorze, w jakości cyfrowej, w naszych realiach globalizacji i internetu. Jak zły sen albo film science fiction. Ale to jest naprawdę. Nawet ci, którzy ostrzegali przed Ro- sją, nie spodziewali się ogromu zła, jakie sobą reprezentuje. Rosja musi być nie tylko pociągnięta do odpowiedzialności, ale po przegranej wojnie (a z pewnością przegra prędzej czy później) musi być rzucona na kolana. Będzie potrzebowała kredytów, żeby odbudować swą zniszczoną gospo- darkę. Podstawowe warunki ich uzyskania to posunięta demilitaryzacja i wydanie zbrodniarzy.



Marcin Wolski

Podróbki

Od Kamczatki po Azow różne krasnoludki zabrały się dziś tworzyć rodzime podróbki.

I własne McDonaldy, i własne Ikee, nie ma czemu się dziwić, to się właśnie dzieje.

Ma tradycję proceder – rosyjskie cwaniaki podrabiały już auta, perfumy, koniaki.

Głowy nie zaprzętała kwestia patentowa, została wszak rąbnięta bomba atomowa...

Dziś „podrabiana Rosja” z wojny się wyłania. A wolność? Tu brak nawet próby podrabiania.

I trudno nie dorzucić dodatkowej pointy: zbrodnia, kłamstwo, agresja – to własne patenty.



Ryszard Czarnecki



Jacek Liziniewicz

6 kwietnia – lekcja historii

Równy 505 lat temu, podczas II wojny polsko-rosyjskiej, rozpoczęła się wyprawa wojsk królewicza Władysława Wa- zy na Moskwę. Niestety, nie wszyscy w Europie rozumieli, że Rzeczpospolita powstrzy- muje barbarię ze Wschodu. Stąd agresja Szwecji na Pol- skę – potop – dziś obchodzimy 466. rocznicę zwycięstwa Polaków pod Kozienicami. Da- ta 6 kwietnia w kolejnych la- tach związana była z agresją Rosji na nasz kraj: w 1769 r. konfederaci barscy stoczyli z Rosjanami bitwę koło Kro- sna – ranny w niej został póź- niejszy bohater Polski i USA gen. Kazimierz Pułaski. Wieki polskiej historii, zwłaszcza od XVII w., miały na walce z są- siadem ze Wschodu, który na swoich sztandarach niósł imper- ialne idee podporządkowa- nia wszystkich wokół i walki z wolnością. Był też krótki i tragiczny czas, gdy ku ra- dości naszych wielkich sąsia- dów i korzystając z przyzwo- lenia jednego z nich, Ukraińcy zabijali Polaków: 6 kwietnia 1944 r. w dwóch miejscowo- ściach na Podolu i koło Stry- ja zginęło 56 naszych roda- ków. Porównajmy przeszło kilka wieków wojen, zabo- rów, walk z Rosją i kilka lat, gdy Polacy ginęli z rąk tych, którzy w obopólnym interesie powinni z nami współpraco- wać. To pierwsze wciąż trwa – to drugie już nigdy się nie powtórzy.

Brukselczycy obłudnicy

Nikt nie zrobił tyle dla bu- dowania atmosfery niechęci wobec Unii Europejskiej co ludzie, którzy ją bezkrytycz- nie kochają oraz żyjący na jej koszt urzędnicy. Jest mi niedobrze, gdy myślę o tym, że dziś ma się odbyć deba- ta na temat praworządności w Polsce. To chyba najlepiej pokazuje, że nie chodzi o to, żeby mierzyć się z realnymi problemami, ale o to, co za- wsze: o interes i biznes. Pie- niądze sprawiają, że Unia Europejska będzie dzielić włos na czworo w sprawie Polski i sędzięgo Tulei, o któ- rym wszyscy w Polsce wie- dzą, że nadaje się co najwy- żej do pilnowania szatni na wiejskiej dyskotekce, a jedno- cześnie patrzeć przez palce na zbrodnie Rosjan wobec ukraińskich obywateli. Tak jak wprowadzając sankcje na ruskiego pieniądza, moż- na stracić, tak obalając rząd w Polsce, można sporo za- robić. Przecież opozycja bę- dzie pamiętała, dzięki komu doszła do władzy. Dziś Unia Europejska nie jawi się jako wspólnota wartości, ale jako targowisko chciwości, fał- szu i niespotykanej obłudy. Obrzydliwe to wszystko. No ale to tylko polityka. Warto jednak, aby Polacy zdawali sobie sprawę, że zawsze jak jakiś „Europejczyk” mówi o wartościach, to oznacza, że chce coś drogo sprzedać albo tanio kupić.



POLITYKA \ Debata o praworządności w Parlamencie Europejskim

Zamiast Rosji zamierzają ukarać Polskę

W Europie trwa wojna. Na Ukrainie mordowani są cywile. Dziś w Parlamencie Europejskim odbędzie się jednak debata... na temat praworządności w Polsce. – Taka postawa urzędników Unii Europejskiej może sprawić radość jedynie Władimirowi Putinowi. To jemu zależy na tym, by osłabiać kraje wspierające najmocniej Ukrainę – mówi nam Ryszard Czarnecki z PiS.

Jacek Liziniewicz

Komisja Europejska nadal blokuje środki dla Polski w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Sytuacji i podejścia urzędników Unii Europejskiej nie zmienia nawet fakt, że Polska stała się krajem frontowym w trwającej wojnie rosyjsko-ukraińskiej. – To na prawdę totalny upadek. Taka postawa urzędników Unii Europejskiej może sprawić radość jedynie Władimirowi Putinowi. To jemu zależy na tym, by osłabiać kraje wspierające najmocniej Ukrainę. Parlament Europejski w swojej bezmyślności wyciąga rękę do Putina. Niezależnie od tego, jakie są intencje. Polityków bowiem rozlicza się z działania, a nie z intencji – mówi nam Ryszard Czarnecki, europoseł PiS.

Jego klubowy kolega Zbigniew Kuźmiuk dodaje, że



W PE rozpoczyna się kolejna sesja plenarna. „A w jej trakcie, tak, to nie żart, kolejna debata o Polsce” – poinformowała na Twitterze europosłanka PiS Beata Szydło | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

debaty z pewnością by nie było, gdyby nie postawa polskiej opozycji. – Będziemy mieli trzy debaty, które będą pośrednio lub bezpośrednio zahaczały o nasz kraj. One nie pojawiają się ot, tak sobie. Chcą ich największe

frakcje parlamentarne i polska opozycja. Polacy są inspiratorami tych debat. Podam przykład Hiszpanii, gdzie przez wiele miesięcy trwała napięta sytuacja w sprawie Katalonii. Próbowaliśmy to wnieść na agen-

dę Parlamentu Europejskiego, ale żaden z posłów Hiszpanii nie chciał wynosić konfliktu za granicę. Tymczasem u nas jest odwrotnie – mówi nam Zbigniew Kuźmiuk. – W dużej mierze debata to wynik narracji pochodzącej

z Polski, suflowanej przez naszych przeciwników politycznych – mówi Kuźmiuk.

Opozycja nadal jednak jest przekonana, że robi dobrze, sabotując działania rządu. Systematycznie podważany jest również wizerunek naszego kraju. Europosłanka KO Janina Ochojska napisała wczoraj, że na granicy polsko-białoruskiej dokonuje się ludobójstwo. Członkowie opozycji starają się też utrzymać pat w rządzie i tym samym sparaliżować przyjęcie przez Komisję Europejską Krajowego Planu Odbudowy. Nie mają jednak zamiaru głosować za rozwiązaniami kompromisowymi wypracowanymi z Komisją Europejską. Polska tymczasem ponosi kolejne koszty związane z wojną na Ukrainie. W ciągu sześciu tygodni wojny nasz kraj przyjął już ok. 2,5 mln uchodźców z Ukrainy.

KALENDARIUM WOJNY – 5 kwietnia

• **ZELENSKI W BUCZY.** Prezydent Zelenski pojechał do Buczy, której kilkuset mieszkańców zostało bestialsko zamordowanych przez moskiewskich żołdaków. Jego zdaniem negocjacje pokojowe z Rosją będą trudniejsze, odkąd świat poznał skalę rosyjskich zbrodni na ludności cywilnej. Liczba ofiar spod Kijowa nadal nie jest znana. Tylko w dniach 1–3 kwietnia ukraińska prokuratura odnotowała znalezienie aż 410 ciał na odbitych terenach.

• **ATAKUJĄ NA WSCHODZIE.** Moskiewska artyleria i lotnictwo intensywnie atakują ukraińskie pozycje w Donbasie. Nadal bombardowane są także miasta nad Dnieprem, skąd mogłoby przyjść ukraińskie wsparcie dla obrońców Donbasu. W ostatnich dniach najeźdźcy zniszczyli m.in. rafinerię w Krzemieńczuku oraz lokalne składy paliwa.

• **WOJNA NA MORZU.** W Mariupolu tonie cywil-

ny statek. Ukraińskie MSW podało, że statek został trafiony podczas „ostrzału z morza” przeprowadzonego przez Rosję, co spowodowało pożar w maszynowni. Wszyscy członkowie załogi zostali uratowani, w tym jeden ranny – podało ministerstwo. Zatopiona jednostka pływała pod banderą Dominikany.

• **ODPRAWIAJĄ DYPLOMATÓW.** Kolejne kraje odsyłają do Moskwy rosyjskich dyplomatów. Ze Szwecją żegna się trzech Rosjan, a z Danią aż 15.

• **MASKIROWKA?** Rosyjsko-izraelski oligarcha Roman Abramowicz miał zaangażować się w proces pokojowy między Rosją a Ukrainą jedynie ze względów prywatnych – wynika z doniesień amerykańskich dziennikarzy śledczych. Próba jego podtrucia przez rosyjskie służby miała być jedynie uwiarygadniającą go mistyfikacją.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

Odwołanie Grodzkiego

LICZNIK \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki przekazał, że złożony przez senatorów PiS wniosek o jego odwołanie został sporządzony prawidłowo. – Wszystko wskazuje na to, że będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Senatu – jest ono zaplanowane w przyszłym tygodniu, w dniach 12–13 kwietnia – poinformował.

Senatorowie PiS złożyli wniosek o odwołanie marszałka z powodu skandalicznych słów Tomasza Grodzkiego, który zarzucił Polsce finansowanie zbrodniczych działań Rosji. Przypominamy, że to niejedyną kłopoty Grodzkiego. Prokuratura domaga się uchylenia jego immunitetu w zw. z tzw. aferą kopertową. Senat konsekwentnie odrzuca jednak te wnioski, przekonując, że zawierają one błędy formalne. Hucpa w tej sprawie trwa już od 381 dni. Coraz częściej pojawiają się ponadto doniesienia, że Tomasza Grodzkiego mają dosyć także prominentni politycy Platformy Obywatelskiej.

(as)

Kupujemy 250 czołgów Abrams

BEZPIECZEŃSTWO \ Podpisanie umowy na dostawę 250 czołgów Abrams dla polskiego wojska to bardzo ważny dzień w historii polsko-amerykańskiej współpracy – powiedział we wtorek minister Mariusz Błaszczak. Szef MON podkreślił, że czołgi Abrams są najnowocześniejszymi czołgami na świecie.

Minister obrony narodowej podpisał we wtorek umowę na dostawę 250 amerykańskich czołgów M1A2 Abrams dla polskiego wojska. – To bardzo ważny dzień w historii współpracy polsko-amerykańskiej, to też bardzo ważny dzień, jeśli chodzi o historię Wojska Polskiego – powiedział minister Mariusz Błaszczak po uroczystym podpisaniu umowy w obecności ambasadora USA w Polsce Marka Brzezinskiego. – Dzięki wszystkiemu, którzy przyczynili się do tego, że w stosunkowo krótkim czasie decyzja, która została podjęta przez polski rząd, zmaterializowała się w postaci dziś podpisaną umowę – dodał.

Przekazał też, że podpisana we wtorek umowa opiewa na 4,74 mld dol. Minister podkreślił, że czoł-

(jp, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

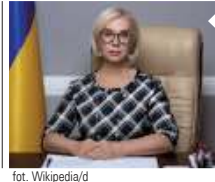
KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



IZIUM \ Mieszkańcy okupowanego ukraińskiego miasta Izium leżącego w obwodzie charkowskim są przymusowo wywożeni przez rosyjskie wojska na terytorium Federacji Rosyjskiej – poinformowała wczoraj na Telegramie ukraińska rzeczniczka praw człowieka Ludmyła Denisowa.

KONWENCJA GENEWSKA \ Tortury na ukraińskich jeńcach wojennych

Rosjanie szykują się do podbicia całego Donbasu

Wojska rosyjskie po dotkliwej porażce, jaką poniosły na przedmieściach Kijowa, Czernihowa oraz Sum, skupiły się na działaniach ofensywnych w Donbasie. Tymczasem kierujący oblężeniem Mariupola rosyjski generał Michaił Mizincew poinformował we wtorek o zastrzeleniu 93 „ukraińskich dezertów”, którzy chcieli w cywilnych ubraniach opuścić miasto. Informacje te mogą świadczyć o tym, że skala rosyjskich mordów w Mariupolu może być znacznie większa od tej z Buczy. Z kolei ukraińska komisarz Rady Najwyższej ds. Praw Człowieka Ludmyła Denisowa informowała, że rosyjscy żołnierze mieli przetrzymywać ukraińskich jeńców wojennych w niehumanitarnych warunkach, które doprowadziły m.in. do odmrożenia kończyn. Ukraińcy byli ponadto bici oraz zastraszani, co jest złamaniem konwencji genewskiej.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Stab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował we wtorek, że od początku rosyjskiej inwazji śmierć poniosło około 18 500 najeźdźców rosyjskich, zaś ok. 1000 trafiło do niewoli. W toku walk trwających od 24 lutego Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej straciły 656 czołgów, 1858 pojazdów opancerzonych, 332 lufowe systemy artyleryjskie oraz 107 rakietowych zestawów artylerii rakietowej. Ukraińcy mieli ponadto zniszczyć 55 systemów przeciwlotniczych, 150 samolotów oraz 134 śmigłowce.

Po porażce w obwodach kijowskim i czernihowskim na północy Ukrainy oraz obwodzie sumskim w północno-wschodniej części kraju wojska rosyjskie skupiają swoje działania ofensywne w regionie Donbasu oraz obwodzie charkowskim, a także na południu Ukrainy. Wojska rosyjskie wycofane spod



Jens Stoltenberg stwierdził, że państwa członkowskie Sojuszu są zdeterminowane do wysyłania kolejnych pakietów sprzętu wojakowego na Ukrainę | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Kijowa, Czernihowa oraz Sum po przegrupowaniu i uzupełnieniu stanów osobowych oraz sprzętowych mają zostać rzucone do walki na południowo-wschodnim kierunku operacyjnym.

We wtorek podczas konferencji prasowej sekretarz

generalny NATO Jens Stoltenberg zauważył, że obecnie działania wojskowe Rosji skupione są na zdobyciu pomostu lądowego między Donbasem a okupowanym Krymem. Ma to być kluczowa faza wojny na Ukrainie. Jens Stoltenberg stwierdził

ponadto, że państwa członkowskie Sojuszu są zdeterminowane do wysyłania kolejnych pakietów sprzętu wojakowego na Ukrainę.

Rosjanie już dawno zrezygnowali z okrażenia oraz szturmowania Charkowa, prowadzony jest jednak regularny

ostrzał miasta przez wojska artyleryjskie i rakietowe Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. „Na przedmieściach Charkowa w miejscowości Mała Rohań rosyjscy żołnierze użyli podczas walk zakazanych pocisków fosforowych oraz amunicji termobarycznej” – poinformowała we wtorek agencja Ukrinform, powołując się na ukraińską Gwardię Narodową. W przypadku obwodu ługańskiego Rosjanie próbują zdobyć m.in. Rubiżne oraz Popasną. W tych miejscowościach trwają ciężkie walki o każdą ulicę. W obwodzie donieckim rosyjscy najeźdźcy prowadzą nieprzerwanie ostrzał miejscowości Awdijika.

W Mariupolu oddziałom rosyjskim po kilku tygodniach walk udało się podzielić miasto na dwie części. Kierujący oblężeniem Mariupola rosyjski generał Michaił Mizincew poinformował we wtorek o zastrzeleniu 93 „dezertów”, którzy chcieli w cywilnych ubraniach opuścić miasto. Tego typu komunikaty rosyjskich wojskowych są wykorzystywane propagandowo do wytłumaczenia masakry ludności cywilnej oraz wojskowych ukraińskich w tej miejscowości.

– Żołnierze ukraińscy uwolnieni z rosyjskiej niewoli potwierdzali informacje dotyczące pogwałcenia przez Federację Rosyjską konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z roku 1929 – poinformowała ukraińska komisarz Rady Najwyższej ds. praw człowieka Ludmyła Denisowa. Rosjanie mieli przetrzymywać ukraińskich jeńców wojennych w niehumanitarnych warunkach, które doprowadziły m.in. do odmrożenia kończyn. Ukraińcy byli ponadto bici oraz zastraszani.

Europa wyrzuca agentów Kremla

BEZPIECZEŃSTWO \ Władze Niemiec i Francji poinformowały o wyrzuceniu łącznie ok. 75 tzw. dyplomatów powiązanych z Rosją, których obecność doprowadzała się głównie do działań agenturalnych. Na podobny krok zdecydowały się wczoraj władze Szwecji, Danii oraz Włoch.

Praca rosyjskich „dyplomatów”, o których mowa, stanowi zagrożenie dla tych, którzy szukają u nas ochrony. Nie będziemy tego dłużej tolerować – wskazała szefowa niemieckiej dyplomacji Annalena Baerbock, komentując decyzję Berlina o wydaleniu z kraju 40 tzw. dyplomatów FR, którzy w rzeczywistości prowadzi-

li działalność agenturalną. Odniosła się również do bestialstwa, jakiego rosyjski agresor dopuścił się wobec cywilów w Buczy na Ukrainie. „Obrazy z Buczy dają świadectwo niewiarygodnej brutalności rosyjskiego przewództwa” – głosi komunikat MSZ Niemiec.

Jak informowaliśmy we wczorajszej „Codziennej”,

kwestia zgodności co do wyrzucenia agentów Kremla z Niemiec jeszcze kilka dni temu nie była pewna. Gazeta „Süddeutsche Zeitung” podała, że wśród części rządzących nie było jednomyślności, czy zdecydować się na taki krok.

Również Francja zdecydowała się na wyrzucenie z kraju osób powiązanych ze służbami Kremla. Według mediów chodzi o ok. 35 osób, które legitymowały się statusem dyplomatycznym. Wczoraj władze Włoch podały informację o wyrzuceniu z kraju 30 tzw. dyplomatów FR. Z tego samego powodu

z Danii wydano 15 Rosjan, zaś ze Szwecji trzech. Wcześniej na analogiczne działania zdecydowała się większość krajów Europy: Niemcy, Belgia, Czechy, Polska, Słowacja, kraje bałtyckie czy Czarnogóra. Ponadto władze Litwy zdecydowały się na wydalenie ambasadora FR i nakazały powrót swojemu ambasadorowi z Moskwy.

Wczoraj zaś Estonia zamknęła konsulat w Narwie i wydalila 14 pracowników konsularnych. Tego samego dnia Łotwa zamknęła dwa konsulaty rosyjskie, a osoby z ich personelu zostały uznane za niepożądane.

Do błędów w ocenie prowadzonej przez siebie polityki względem Rosji i Władimira Putina przyznał się prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier. – Nie udało się stworzyć wspólnego europejskiego domu, który obejmuje Rosję – powiedział prezydent cytowany przez niemieckie media. Za błąd w polityce wobec Rosji Steinmeier uznał m.in. popieranie gazociągu Nord Stream 2, który jeszcze w ubiegłym roku określał mianem „mostu” w stosunkach rosyjsko-niemieckich. – Stawialiśmy na budowę mostów, w które Rosja nie wierzyła i przed którymi ostrzegali nas nasi partnerzy – przyznał.

(kw)



ROSJANIE STRZELAJĄ DO STATKÓW CYWILNYCH

MORZE AZOWSKIE \ Rosyjskie wojska ostrzelały statek pływający pod banderą Dominikany w porcie w Mariupolu – poinformowała we wtorek Straż Graniczna Ukrainy na Facebooku.

fot. Wikipedia/d



fot. Pixabay/d

LITWA PRZYJMUJE UKRAIŃSKICH UCHODźCÓW

KRAJE BAŁTYCKIE \ Litewski departament statystyki poinformował we wtorek, że na Litwie zarejestrowano już ponad 40 tys. uchodźców wojennych z Ukrainy. 17 tys. z nich to osoby niepełnoletnie.

ŚWIAT

5

ROSJA \ Skandaliczny artykuł w rządowej agencji

Plan Putina: zabić wszystkich Ukraińców

Rosja nie potrzebuje banderowskiej, nazistowskiej Ukrainy – wroga, którego Zachód wykorzystuje do niszczenia Rosji – wskazał Timofiej Siergiejew w artykule pt. „Co Rosja musi zrobić z Ukrainą”, zamieszczonym przez agencję RIA Novosti. W skandalicznym tekście znalazło się też wezwanie do zabicia większości Ukraińców.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Jeżeli znajdzie się ktoś, kto po obejrzeniu zdjęć i nagrań z podkijowskiej Buczy, w której ludobójcy w rosyjskich mundurach dokonali masowych egzekucji i gwałtów, uzna, że barbarzyństwo Rosji osiągnęło już najwyższy poziom, niech spojrzy na artykuł zamieszczony przez prokremlowską agencję RIA Novosti, w którym autor zapowiada rzeczywisty plan Rosji: zniszczenie Ukrainy i wymordowanie większości jej mieszkańców. Materiał to nic innego jak szczegółowy plan ludobójstwa na masową skalę.

„Nie potrzebujemy nazistowskiej, banderowskiej

Ukrainy, wroga Rosji i narzędzia Zachodu do zniszczenia Rosji. Dziś kwestia denazyfikacji przeszła na płaszczyznę praktyczną. Denazyfikacja jest konieczna, gdy znaczna część narodu – najprawdopodobniej jego większość – zostaje opanowana i wciągnięta przez reżim nazistowski w jego politykę. To znaczy gdy hipoteza, że ludzie są dobrzy, a rząd jest zły, nie sprawdza się” – uważa autor skandalicznego artykułu Timofiej Siergiejew. To rosyjski politolog i jeden z głównych propagandystów Kremla.

„Nazistów, którzy chwycili za broń, należy zniszczyć na polu bitwy. (...) Wszyscy oni są w równym stopniu zaangażowani w skandaliczne okrucieństwo wobec



Artykuł zamieszczony przez prokremlowską agencję RIA Novosti to nic innego jak szczegółowy plan ludobójstwa Ukraińców na masową skalę | fot. I-Images/Zuma Press/Forum

ludności cywilnej, tak samo winni ludobójstwa narodu rosyjskiego oraz nieprzestrzegania praw i zwyczajów wojennych. Zbrodniarze wojenni i naziści muszą zostać ukarani” – brnie w swoim szaleństwie Siergiejew. Jego słowa jednoznacznie wskazują: należy zabić wszystkich Ukraińców, którzy chwycili za broń w obronie ojczyzny lub in-

nymi metodami wspierają rodzimą armię. Wyjaśnia to w kolejnym fragmencie. „Oprócz najwyższych rangą urzędników winna jest także znaczna część ludzi, którzy są biernymi nazistami, kolaborantami nazizmu. Wspierali i pobłażali władzy nazistowskiej” – napisał propagandysta.

„Denazyfikacja musi być deukrainizacją. Ukraina nie

może istnieć jako państwo narodowe, a próby budowania takiego państwa nieuchronnie prowadzą do nazizmu” – uważa Siergiejew. „Banderowskie elity muszą zostać zlikwidowane, a społeczne bagno, które je wspierało, musi doświadczyć terroru wojny, wyciągnąć wnioski i zapłacić za swoje winy” – konkluduje autor skandalicznego artykułu.

Świat boi się kryzysu politycznego

PAKISTAN \ Premier Pakistanu Imran Khan zablokował głosowanie nad wotum nieufności i zdecydował się na odwołanie parlamentu. Fakt, że jego państwo leży w strategicznym miejscu i posiada dużą armię oraz broń atomową, sprawił, że cały świat obawia się teraz kryzysu politycznego.

Khan, były zawodowy gracz w krykieta, jest premierem Pakistanu od 2018 r. Od kilku miesięcy zmagają się jednak z szalejącą inflacją i znaczącym wzrostem cen podstawowych artykułów, takich jak żywność i paliwo. Opozycja, która od lat twierdzi, że doszedł do władzy na skutek oszustwa wyborczego, postanowiła z tego skorzystać i złożyć wniosek o wotum nieufności, oskarżając go o nieudolność w polityce gospodarczej i zagranicznej.

Przedstawiciele opozycji byli przekonani, że ich wniosek przejdzie. Został on bowiem poparty przez wielu byłych sojuszników premiera, w tym 17 posłów z jego własnej partii. Tym samym opozycja miała 172 głosy, których potrzebowała do wysadzenia go z siodła. Gło-

sowanie zaplanowano na niedzielę. Zastępca spikera Zgromadzenia Narodowego uznał jednak, że ich wniosek jest niezgodny z konstytucją, więc nie trafi pod głosowanie. Wkrótce potem Khan ogłosił, że prezydent zgodził się na jego wniosek o rozwiązanie parlamentu i zorganizowanie wcześniejszych wyborów.

Opozycja otwarcie twierdzi, że Khan złamał swoim działaniem konstytucję – i obiecuje, że mu na to nie pozwoli. Złożono już w tej sprawie wniosek do Sądu Najwyższego, który zaczął go rozpatrywać w poniedziałek. Sąd Najwyższy w tym kraju zwykle wydaje wyroki po myśli rządu, ale wobec sygnalizowanego przez niezwykle wpływowe siły zbrojne braku po-

parcia dla Khana komentatorzy podkreślają, że tym razem może on zaskoczyć. Sam Khan i jego sojusznicy twierdzą, że próba usunięcia go ze stanowiska to amerykański spisek, którego powodem jest prowadzona przez niego polityka zagraniczna. Pod jego rządami Pakistan, jedno z najważniejszych państw w rejonie, odsunął się od Zachodu i zbliżył do Chin oraz Rosji. Khan również otwarcie cieszył się z przejęcia władzy w Afganistanie przez talibów.

Komentatorzy podkreślają, że trudno na razie przewidzieć, jak skończy się ten kryzys, ale wobec trudnej sytuacji gospodarczej, braku poparcia wojska dla rządu i rosnącego niezadowolenia społecznego można się spodziewać, że nie będzie łatwo. Wiele osób boi się, że cokolwiek stanie się w Pakistanie, będzie miało poważne konsekwencje dla całego regionu i, pośrednio, świata.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Parada hańby w środku Berlina

NIEMCY \ Podczas gdy świat dowiadywał się o kolejnych zbrodniach popełnionych przez Rosję na Ukrainie, ulicami Berlina przejechała kolumna aut z flagami sowieckimi i rosyjskimi. Odegrano przy tym rosyjski hymn.

W przejeździe kolumny samochodów udział wzięło ok. 900 osób w ponad 400 pojazdach. Manifestacja ta została zarejestrowana pod hasłem „Żadnej propagandy w szkole, żadnej dyskryminacji – ochrona osób rosyjskojęzycznych”. Jedną kobietą z symbolem „Z” (zakazany w Berlinie) na samochodzie została odesłana z manifestacji i wszczęto wobec niej postępowanie karne.

W pobliżu kolejki miejskiej Ahrensfelde paradzie próbowali zapobiec kontrdemonstranci, ale policja wszczęła wobec nich postępowanie administracyjne w sprawie wykroczenia, gdyż nie zarejestrowali oni swojego zgromadzenia. Manifestację potępił na Twitterze w poście ambasador Ukrainy Andrij Melnyk, pisząc do burmistrza Franziska Giffeya: „Na

miłość boską, jak mogliście pozwolić na tę paradę hańby w środku Berlina?”.

Prowokacja ta została określona przez sekretarza generalnego CDU Stefana Eversa jako część wojny hybrydowej wypowiedzianej Europie przez Kreml. Ostrzegł on przy tym, że szykowane są kolejne takie akcje. – Celem Putina jest podzielenie naszego społeczeństwa – zaznaczył Stefan Evers. – Taką demonstracją w dniu, w którym zdjęcia z masakry w Buczy obiegły cały świat. To jest nie do zniesienia! – ocenił z kolei ekspert do spraw wewnętrznych Tom Schreiber z partii SPD. Analitycy ostrzegają, że prowokacje mogą nasilić się 8 maja, gdy w Rosji świętowany będzie Dzień Zwycięstwa.

(pp)

Albicla.com/PetarPetrovic

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

ŚWIAT

8-9

POLSKA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Nato/d

FINLANDIA CHCE WSTĄPIĆ DO NATO

BEZPIECZEŃSTWO \ Rząd w Helsinkach może złożyć wniosek o członkostwo w NATO jeszcze przed czerwcowym szczytem Sojuszu Północnoatlantyckiego w Madrycie. Działania te spotykają się ze zdecydowaną aprobatą fińskiego społeczeństwa – informuje norweski dziennik „VG”.

WOJNA \ Ursula von der Leyen wkrótce odwiedzi Kijów

Skala okrucieństwa przebudziła Zachód

Kilka dni po tym, jak świat obiegły obrazy z okrutnego mordu na mieszkańcach ukraińskiej Buczy, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen poinformowała o stworzeniu specjalnego zespołu, który udokumentuje zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości złecone przez Kreml.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

UE powołała z Ukrainą wspólny zespół dochodzeniowo-śledczy w celu gromadzenia dowodów i prowadzenia dochodzeń w sprawie zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości. Sprawcy tych haniebnych zbrodni nie mogą pozostać bezkarni – poinformowała w poniedziałkowym wystąpieniu szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. – Dzisiejszego popołudnia rozmawiałam z ukraińskim prezydentem Wołodymyrem Zełenskim o straszliwych morderstwach, które zostały odkryte w Buczy i na innych obszarach, z których niedawno wyjechały wojska rosyjskie. Przekazałam mu moje kondolencje i zapewniłam o pełnym wsparciu Komisji Europejskiej w tych strasz-

nych czasach. Te wstrząsające obrazy nie pozostaną bez odpowiedzi – zadeklarowała Niemka.

Przewodnicząca KE oświadczyła, że wkrótce na Ukrainę wysłani zostaną eksperci, którzy będą na miejscu dokumentować zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Gotowość do udziału w śledztwach zapowiedziały już Eurojust i Europol. – Konieczna jest globalna reakcja. Trwają rozmowy między Eurojustem a Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie połączenia sił i włączenia trybunału do wspólnego zespołu śledczego. Takie skoordynowane podejście ze strony władz Ukrainy, UE, jej państw członkowskich i agencji oraz Międzynarodowego Trybunału Karnego pozwoli na gromadzenie, analizę i przetwarzanie dowodów w możliwie najbardziej kompletny i skuteczny spo-



UE powołała wspólny zespół dochodzeniowo-śledczy z Ukrainą w celu gromadzenia dowodów i prowadzenia dochodzeń w sprawie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

sób – wyjaśniła von der Leyen, zapowiadając, że wkrótce przedstawiciele UE podejmą współpracę z ukraińskim prokuratorem generalnym. W poniedziałek późnym wieczorem premier Słowenii Janez Janša poinformował, że w ciągu najbliższych dni von der Leyen osobiście uda się do Kijowa.

Istotną rolę w dokumentowaniu okrucieństwa rosyjskich żołnierzy odgrywają Amerykanie. Na podstawie zdjęć satelitarnych udostępnionych przez amerykańską firmę Maxar Technologies udało się obalić narrację Kremla, który twierdzi, że masakrę w Buczy zleciły ukraińskie władze. Obrazy uwiecznione przez satelitę wyraźnie wskazują, że zwłoki mieszkańców leżą na ulicach od co najmniej 11 marca. To z kolei dowodzi, że cywile stracili życie przed wycofaniem się rosyjskich okupantów.

Aborcyjne szaleństwo w Kolorado

USA \ Stan Kolorado przyjął ustawę aborcyjną odbierającą wszelkie prawa nienarodzonego dzieciom. Dzieje się to w czasie, gdy w USA coraz popularniejsze stają się hasła pro-life.

W ustawie zapisano, że zapłodniona komórka jajowa, embriion lub płód nie mają niezależnych ani pochodnych praw na mocy prawa stanowego, co oznacza, że zabójstwa nienarodzonego dziecka można dokonać do momentu porodu. Nielegalne ma być zaś odmawianie, ograniczanie, ingerowanie oraz dyskryminowanie podstawowego prawa jednostki do stosowania lub odmowy antykoncepcji lub kontynuowania ciąży i porodu lub aborcji. Pod dokumentem podpisał się liberalny gubernator Partii Demokratycznej Jared Polis, który powiedział, że bez względu na to, jaką decyzję w sprawie aborcji w przyszłości podejmie Sąd Najwyższy, ludzie w Kolorado będą mogli wybrać, kiedy i czy będą mieli dzieci.

Nowe prawo spotkało się z krytyką środowisk pro-life,

które podkreślają, że jest to totalna wojna przeciwko dzieciom i że na jego mocy można zmuszać lekarzy do uczestniczenia w aborcji. Z kolei prezes Catholic News Agency (CNA) Michael Warsaw ocenia, że pomimo zauważalnego wzrostu postaw pro-life w USA wiele stanów rządzonych przez demokratów stara się zrobić z tematu aborcji jeden ze swoich głównych programów partyjnych i liberalizować te przepisy, a także zmuszać podatników do płacenia za usuwanie ciąży.

W czerwcu Sąd Najwyższy ogłosi wyrok w sprawie Dobbs vs. Jackson Women's Health Organization. Dotyczy ona stanu Missisipi, który walczy z przemysłem aborcyjnym o to, by to stany decydowały o przepisach w tym obszarze. Jeśli do tego dojdzie, to ponad połowa

stanów, w tym m.in. rządzone przez republikanów Wyoming, Arizona i Floryda, utrzyma bądź wprowadzi częściowe lub całkowite zakazy zbrodniczego procederu dzieciobójstwa.

Konserwatywny gubernator Teksasu, katolik Greg Abbott z wyprzedzeniem podpisał ustawę, w której całkowicie zakazano zabijania nienarodzonych dzieci bez żadnych wyjątków, a która wejdzie w życie automatycznie, jeżeli precedens Roe vs. Wade z roku 1973, który doprowadził do zalegalizowania aborcji, często także na późnych etapach przebiegu ciąży, zostanie całkowicie unieważniony. Część stanów poszła w ślady Teksasu, który wprowadził tzw. ustawę o biciu serca. Oklahoma poszła zaś jeszcze dalej i zakazała prawie wszystkich aborcji od momentu poczęcia.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Albicla.com/PetarPetrovic

Rosyjski wywiad szantażował dyplomatów

PRAGA \ Dziennikarze opublikowali wyniki śledztwa ws. prześladowania czeskich dyplomatów w Moskwie. Pracownicy ambasady mieli być nachodzeni przez niezidentyfikowanych, chcących zmusić ich do współpracy z Kreml.

Dziennikarze gazet „Denik N” oraz „Respekt” poinformowali, że rosyjskie służby prawdopodobnie próbowały przeprowadzić prowokację z udziałem pracowników czeskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie lub skłonić czeskich dyplomatów do współpracy. Pracownicy mediów powołują się na źródła, które przytoczyły niepokojące incydenty.

Jeden z Czechów miał otrzymać zaproszenie na spotkanie w odległej dzielnicy metropolii. Zaskoczony dyplomata nie odpowiedział jednak na propozycję i zgłosił sprawę swoim przełożonym. Wkrótce dyrekcja czeskiej placówki dyplomatycznej dostała informację o kolejnym niepokojącym zdarzeniu. Inny urzędnik został zaczepiony przez przechodnia na ulicy. Nieznajomy poinformował, że zna sytuację

rodzinną Czechę, i zagroził, że jeśli ten nie podejmie kontaktu z odpowiednimi służbami, to w każdej chwili może zostać wydany z Rosji.

Według ustaleń dziennikarzy Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czech bardzo poważnie potraktowało doniesienia z placówki w Moskwie i surowo potępiło rosyjską działalność szpiegowską podczas osobistego spotkania z ambasadorem FR w Czechach Aleksandrem Zmejewskim. Czescy komentatorzy twierdzą, że działania rosyjskich agentów mogło być obliczone na zgromadzenie dowodów uzasadniających nagłe wydalenie czeskich dyplomatów z Rosji lub zmuszenie Czechów do przekazania rosyjskim służbom poufnych informacji państwowych.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska



KRS 0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

J. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

123. Numer KRS

0000309499

Wnioskowana kwota

Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

124.

oblicz 1%

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

125. Cel szczegółowy 1%

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

126. Wyrażam zgodę



127.

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





NIE ZABRAKNIĘ ŻYWNOSCI

BEZPIECZEŃSTWO \ Wstrząs na światowym rynku żywności wynikający z wojny na Ukrainie i sankcji nałożonych na Rosję będzie bardzo poważny – ocenił prezydent Andrzej Duda. Prezydent dodał jednocześnie, że Polska jest samowystarczalna, jeżeli chodzi o produkcję żywności.

fot. Tomasz Hamrat / Gazeta Polska

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

W poniedziałek w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się odprawa wojewodów z korpusem dyplomatycznym, którą poprowadzili wiceminister spraw wewnętrznych Paweł Szefernaker, pełnomocnik rządu ds. uchodźców wojennych z Ukrainy, oraz szef służby granicznej Arkady Rzegocki. W spotkaniu wzięli także udział przedstawiciele placówek dyplomatycznych, którym przedstawiono informacje o działaniach pomocowych dla uchodźców w Polsce. Wice-minister Szefernaker poinformował, że jednostki samorządu terytorialnego otrzymują już pierwsze wypłaty środków za działania pomocowe, które zostały podjęte. Zaapelował do naszych sąsiadów z zachodniej granicy, żeby przygotowali oferty dla uchodźców, tak aby przyjeżdżający do nich wiedzieli m.in., gdzie zostaną zakwaterowani, jak mogą uzyskać legalny pobyt i pracę.

Wice-minister Szefernaker poinformował na antenie Polskiego Radia, że ponad połowa uchodźców z Ukrainy zarejestrowanych w bazie PESEL to dzieci, a ponad 40 proc. to kobiety w wieku 19–65 lat. Podkreślił, że wydano blisko 650 tys. numerów PESEL. Pełnomocnik rządu ds. uchodźców wojennych z Ukrainy, pytany o liczbę uchodźców wjeżdżających z Ukrainy do Polski, przyznał, że w ostatnich dniach ich liczba mocno spadła. – To jest ponad 20 tys. na dobę w ostatnich dniach. To pokazuje, że ten przyrost jest dużo mniejszy niż wcześniej – mówił. Podkreślił, że konieczne jest obserwo-

GORĄCY TEMAT \ Będzie nowelizacja ustawy pomocowej dla Ukraińców

Coraz większe wsparcie

Do Polski przybyło już 2,5 mln uchodźców, a 650 tys. osób wydano numery PESEL. Planowana jest nowelizacja ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, na mocy której doprecyzowane zostaną wcześniejsze przepisy, a wsparcie będzie bardziej skuteczne. Jednocześnie pomoc wciąż jest niesiona dzięki inicjatywom oddolnym.



Uchodźcom z Ukrainy pomaga rząd, ale też tysiące wolontariuszy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wanie sytuacji na Ukrainie, gdyż na zachodzie tego kraju istnieje wewnętrzny ruch migracyjny. – Ponad 6 mln osób to osoby, które migrują w ramach Ukrainy, i musimy być także przygotowani na to, że jakaś część tych osób w sytuacji zagrożenia życia może w dalszym ciągu szukać bezpieczeństwa w Polsce i w Europie Zachodniej, w związku z tym musimy być gotowi na różne scenariusze – dodał wice-minister.

Na wczorajszym posiedzeniu rząd zajmował się m.in. nowelizacją ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Wiceszef MSW Paweł Szefernaker stwierdził, że jest potrzeba doprecyzowania przepi-

sów, by wzmocnić działania pomocowe. – Nowelizacja ustawy ma charakter techniczny. W ciągu 40 dni nabyliśmy jako administracja, samorząd i wszystkie instytucje, które współpracują i pomagają uchodźcom, pewne doświadczenie. Jest potrzeba dostosowania, doprecyzowania przepisów, tak żeby te działania różnego rodzaju instytucji były bardziej skuteczne – podkreślił. Chodzi również m.in. o umożliwienie świadczenia usług psychologicznych przez ukraińskich psychologów na rzecz swoich rodaków.

W całej Polsce również organizacje społeczne tworzą różne miejsca, w których

uchodźcom z Ukrainy jest udzielana pomoc. Caritas Archidiecezji Białostockiej otworzył Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom. Jak informuje Caritas, nowa placówka obejmie opieką przede wszystkim uchodźców wojennych z Ukrainy, którzy przybyli do Białegostoku i regionu w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia przed wojną. Wszystkie osoby potrzebujące wsparcia otrzymają tu niezbędną pomoc w postaci: żywności, odzieży, opieki nad dziećmi, zajęć integracyjnych, pomocy prawnej, wsparcia psychologa, nauki języka polskiego, pośrednictwa pracy. Dzięki uprzejmo-

ści parafii katedralnej Caritas zyskała dodatkowe pomieszczenia, które umożliwiają rozwinięcie działalności. – A zatem oprócz pomocy doraźnej, której udzielamy Ukraińcom od samego początku, teraz mamy już zaplanowane działania długofalowe. Czas działania centrum to minimum najbliższe dwa lata, bo wiemy, że ta pomoc będzie potrzebna – mówił ks. Jerzy Sęczek, dyrektor Caritas Archidiecezji Białostockiej.

Jak podała Straż Graniczna, od początku wojny z Ukrainy do Polski wjechało 2,5 mln osób. W poniedziałek funkcjonariusze odprawili 18,5 tys. osób.

Odpowiedzialna pomoc to też lekcja patriotyzmu

WYWIAD \ Od samego początku wojny uruchomiliśmy w szkołach w naszej gminie zbiórkę produktów, które są bardzo potrzebne uchodźcom u nas i ludziom na Ukrainie. Dlaczego jest to prowadzone w szkołach? Bo uważamy, że dzisiaj to jest najlepsza lekcja patriotyzmu dla młodych ludzi – mówi ROBERT GOŁASZEWSKI, burmistrz Łochowa oraz członek klubów „GP”, w rozmowie z JANEM PRZEMYŁSKIM.

Samorząd, którym Pan kieruje, mocno zaangażował się w pomoc osobom uciekającym przed wojną. Jak ona w tej chwili wygląda?

Obecnie na terenie naszej gminy przebywa ponad 350 osób, które uciekły z Ukrainy. W naszych trzech punktach gminnych, które zorganizowaliśmy, przebywa ok. 90 osób. Tutaj też jest rotacja, bo niektóre osoby wyjeżdżają dalej, a na ich miejsce przybywają nowi

uchodźcy. Z kolei pozostałe 260 osób zostało przyjętych do prywatnych domów mieszkańców. Są to głównie kobiety i dzieci. Panów jest dosłownie kilku. Do tej pory wydaliśmy też już ponad 270 numerów PESEL.

Jednak samorząd nie pomaga tylko na swoim terenie. Wysyłacie też pomoc na Ukrainę.

Od samego początku wojny uruchomiliśmy w szko-

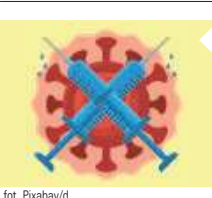
łach w naszej gminie zbiórkę produktów, które są bardzo potrzebne uchodźcom u nas i ludziom na Ukrainie. Dlaczego jest to prowadzone w szkołach? Bo uważamy, że dzisiaj to jest najlepsza lekcja patriotyzmu dla młodych ludzi. Zbiórka jest prowadzona w trybie ciągłym. Przygotowaliśmy i wysłaliśmy już kilka transportów z darami za naszą południowo-wschodnią granicę. Część z tych pro-

duktów trafia też do uchodźców, którzy przebywają w naszych placówkach, a także wspieramy osoby, które przyjęły gości z Ukrainy do swoich domów prywatnych.

Czy uchodźcy, którzy trafili do gminy, mają szansę znaleźć pracę?

Zdecydowana większość osób, które obecnie przebywają w naszych ośrodkach, chce jak najszybciej powrócić do swojego domu,

do swojej ojczyzny. Wiedzą, że nie jest to możliwe dziś czy jutro, ale mają nadzieję, że być może za tydzień lub dwa sytuacja ta się zmieni. Mamy przypadki osób, które już rozpoczęły pracę, i w tym miejscu chcę bardzo podziękować naszym przedsiębiorcom, że im to umożliwili. Jednak jest to praca doraźna. W urzędzie także mamy panie, które pracują dla nas w formie wolontariatu.



KORONAWIRUS NADAL GROŹNY

PANDEMIA \ Badania potwierdziły 1891 nowych zakażeń koronawirusem, w tym 185 ponownych – poinformowało we wtorek Ministerstwo Zdrowia. W wyniku COVID-19 i z powodu współistnienia tej choroby z innymi schorzeniami zmarło 50 osób.



NIELEGALNI NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

MIGRANCY \ 39 cudzoziemców próbowało w poniedziałek dostać się nielegalnie do Polski przez granicę z Białorusią. Byli to m.in. obywatele Egiptu, Konga, Jemenu i Sudanu – podała w raporcie z minionej doby Straż Graniczna.

Adrian Siwek

Ukraiński wiceminister infrastruktury Mustafa Nayem poinformował, że Polska, Łotwa, Litwa i Estonia w ciągu najbliższych dwóch, trzech dni rozpoczną proces całkowitej izolacji od Rosji i Białorusi, zamykając tym samym swoje drogi lądowe dla dostaw towarów do tych krajów. – W zeszłym tygodniu oficjalnie zwróciliśmy się do naszych kolegów z prośbą o zatrzymanie jakiegokolwiek komunikacji drogowej z Rosją i Białorusią. Dziękuję wszystkim ministrom transportu wymienionych krajów. Reakcja jest natychmiastowa. Czekamy na ostateczny wynik – przekazał Nayem.

Chcieliśmy potwierdzić te informacje w polskim Ministerstwie Infrastruktury, ale mimo upływu ponad doby od wysłania pytania w tej sprawie nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi. Sprawę wyjaśnił jednak podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Poznaniu wiceminister spraw zagranicznych Szymon Szyński vel Sęk, który został zapytany przez dziennikarzy o tę sprawę. Polityk

TRANSPORT \ KE zapowiada zakaz dla rosyjskich i białoruskich przewoźników drogowych

Szlaban dla tirów

Komisja Europejska zapowiedziała, że niedługo wprowadzony zostanie zakaz dla rosyjskich i białoruskich przewoźników drogowych. – Gdyby decyzja należała do Polski, to ta granica byłaby już zamknięta – powiedział europoseł PiS Ryszard Czarnecki w rozmowie z „Codzienną”.



Tiry stoją na granicy w długich kolejkach, bo są drobiazgowo kontrolowane | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

zdementował informacje podawane przez ukraińskiego polityka. – Dążymy do te-

go, żeby takie zamknięcie granicy nastąpiło, natomiast to musi być decyzja wyra-

żona na poziomie unijnym – odpowiedział. Zapytaliśmy europosła PiS Ryszar-

da Czarneckiego, czy prawdą jest to, że decyzja o zamknięciu polskich granic na transport należy do Unii Europejskiej. – Oczywiście. Granica Polski z Białorusią i Rosją to granica Unii Europejskiej. TIR-y, które przez nią przejeżdżają, w dużej części są z innych krajów unijnych. W związku z tym decyzja jest w gestii Unii Europejskiej. Gdyby należała ona do Polski, to ta granica byłaby już zamknięta. Dziwię się, że ukraińscy politycy tego nie wiedzą, skoro aspirują do Unii Europejskiej – stwierdził.

Całe zamieszanie rozwiązała przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która wczoraj poinformowała, że KE niedługo poinformuje o zakazie dla rosyjskich i białoruskich przewoźników drogowych. Transport zostanie zmniejszony także z powodu innych sankcji. – Wprowadzimy zakaz importu, o wartości 5,5 mld euro, na różne produkty, od drewna po cement, od owoców morza po alkohol. Zaproponujemy dalsze ukierunkowane zakazy eksportu o wartości 10 mld euro w obszarach, w których Rosja jest wrażliwa – dodała von der Leyen.

Anatomia zdrady

„GAZETA POLSKA” \ Początek kwietnia to dla nas kolejna rocznica tragedii, jaka 12 lat temu rozegrała się nieopodal Smoleńska. Pamięć jest tym bardziej żywa, gdy na naszych oczach potwierdzają się słowa śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który mówił, że po Gruzji przyjdzie czas na rosyjską napaść na inne kraje. Temat ten jest więc głównym motywem najnowszego wydania „Gazety Polskiej”.

Grzegorz Wierchołowski, redaktor naczelny portalu Niezależna.pl, już na samym początku pisze: „Narzędzie zbrodni? Ładunek termobaryczny, czyli klasyczne materiały wybuchowe wzbogacone w paliwo. Ślady? Pozostałości substancji eksplozywnych i charakterystyczne zniszczenia samolotu. Sprawca? Rosyjskie służby specjalne, które remontowały samolot Tu-154, a następnie przejęły śledztwo i niszczyły liczne dowody. Motyw? Chęć likwidacji polskiej elity, która w 2010 roku – podobnie jak dzisiaj władze Ukrainy – stała na przeszkodzie w realizacji imperialnych planów Kremla. Poszlaki? Sfałszowane sekcje zwłok, »samobójstwa« świadków, tajne rozmowy”. „15 lutego

2010 roku do pracy w MSZ niespodziewanie wraca Tomasz Turowski – w latach 1976–1985 agent najbardziej elitarnej, zakonspirowanej komórki wywiadu (...). Zostaje powołany na stanowisko kierownika wydziału politycznego w ambasadzie RP w Moskwie i od razu wyznacza mu się organizację prezydenckiej wizyty w Rosji...” – dodaje autor i dokładnie analizuje początki wielkiej mistyfikacji, której celem było ukrycie prawdziwych sprawców zamachu na polską delegację. Do dzisiejszego numeru „Gazety Polskiej” załączono naklejkę z wizerunkiem śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

.....
Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

Więcej sankcji na Rosję

DYPLOMACJA \ Premier Morawiecki i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Liz Truss omówili na wtorkowym spotkaniu w Warszawie m.in. kwestie związane z dalszymi sankcjami na surowce, ale także związane z bankowością, które mogą być nałożone na Rosję – poinformował rzecznik rządu Piotr Müller.

Cieszymy się, że Wielka Brytania publicznie deklaruje kolejny pakiet sankcji, który może wprowadzić jako kraj, który samodzielnie podejmuje decyzje w tym zakresie, ale również że w ramach swoich stosunków międzynarodowych podejmuje dalsze działania w zakresie współpracy z UE czy z USA i podnosi ten ważny aspekt, jeżeli chodzi o kwestie sankcyjne – powiedział Müller na briefingu prasowym. Szefowa brytyjskiej dyplomacji spotkała się też z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Dmytrem Kulebą oraz szefem naszej dyplomacji Zbigniewem Rauem.

.....
(masz, PAP)

12. rocznica katastrofy smoleńskiej

OBCHODY \ 10 kwietnia 2010 r. to data, która tragicznie zapisała się na kartach polskiej historii – tego dnia straciliśmy przedstawicieli naszej elity politycznej na czele z prezydentem Lechem Kaczyńskim i jego małżonką. Już w najbliższą niedzielę będziemy obchodzili 12. rocznicę katastrofy smoleńskiej. Główne uroczystości jak co roku odbędą się w Warszawie.

Niedzielne uroczystości rocznicowe w Warszawie rozpoczną się o godz. 8 od mszy w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca. Następnie o godz. 8.41 odbędzie się apel pamięci przed Pałacem Prezydenckim. W tym samym miejscu zaplanowane są „Anioł Pański” (godz. 12) oraz „Koronka do miłosierdzia Bożego” (godz. 15). Ponadto także przed Pałacem Prezydenckim przez cały dzień będą wyświetlane filmy poświęcone katastrofie smoleńskiej, a także zaplanowane są występy muzyczne znanych polskich artystów.

O godz. 19 w bazylice archikatedralnej w Warszawie pw. Męczeństwa św. Jana Chrzyciela koncelebro-

wana będzie msza święta w intencji ofiar katastrofy. Główny punkt niedzielnych uroczystości zaplanowano na godz. 20 – wówczas przed Pałacem Prezydenckim głos zabierze wicepremier Jarosław Kaczyński.

Warto przypomnieć, że prezes PiS w ostatnim wywiadzie dla „Gazety Polskiej” był pytany, czy można się spodziewać deklaracji ws. śmierci polskiej delegacji w Smoleńsku. – Wczoraj 10 kwietnia na pewno poruszę ten temat. Odpowiadając na państwa pytanie – tak, zapowiemy konkretne działania. Nie chcę jednak teraz mówić jakie – powiedział „GP” wicepremier Jarosław Kaczyński.

.....
(jp)



SANKCJE \ Najnowszy projekt nowych unijnych sankcji zakłada wprowadzenie zakazu importu węgla z Rosji do UE. – Wprowadzimy też całkowity zakaz transakcji w czterech kluczowych rosyjskich bankach, w tym drugim co do wielkości VTB – zapowiedziała szefowa KE Ursula von der Leyen.

ENERGIA \ Sasin: Węgiel wraca do łask, bo gwarantuje Polsce bezpieczeństwo

Potrzebne korekty miks energetycznego

Rząd nie zakłada całkowitego odejścia od transformacji energetycznej, chce ją natomiast dostosować do możliwości wynikających z polskich warunków – powiedział wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Według ekspertów obecna sytuacja wymusza zmiany w polskim mieszkaniu energetycznym, co może skutkować zwiększeniem zapotrzebowania na węgiel.

Paweł Woźniak

Musimy ponownie zdefiniować nasze bezpieczeństwo energetyczne, przede wszystkim przemysłu model transformacji, który zakładał po pierwsze odejście od węgla, po drugie zakładał jako paliwo przejściowe gaz ziemny, a w finale podstawowy miks energetyczny miał być tworzony przez OZE i energię jądrową – powiedział Sasin.

W jego opinii wyzwaniem stała się choćby cena gazu na rynkach. – Niestabilność cen powoduje, że gaz jako paliwo przejściowe jest dla nas nie do zaakceptowania.

Z tego względu podejmujemy dziś działania, które wyeliminowałyby ten etap pośredni – wskazał wicepremier. Dodał, że w związku z tym inwestycje w energię gazową będą ograniczane na rzecz nowych inwestycji w węgiel. – Będziemy potrzebowali węgla przez znacznie dłuższy okres. Będziemy go potrzebować więcej niż dotychczas nawet w bliskiej perspektywie – podkreślił Sasin.

Zastrzegł, że rząd nie zakłada całkowitego odejścia od transformacji energetycznej. – Rozmawiamy z naszymi partnerami europejskimi o tym, że nowa sytuacja za naszą wschodnią granicą wymaga również nowe-

go przemysłu polityki klimatycznej Unii Europejskiej – podkreślił wiceszef rządu.

Jak uściślił rzecznik resortu aktywów państwowych Karol Manys, rząd chce w krajowej polityce energetycznej zwiększyć wykorzystanie węgla ponad to, co było planowane przed rosyjską agresją na Ukrainę, nie zaś wykraczać z wykorzystaniem węgla poza 2049 r. – Nie chodzi o wydłużenie funkcjonowania energetyki węglowej ponad 2049 r., ale zwiększenie funkcjonowania energetyki węglowej do 2049 r.

– Dotychczas zakładaliśmy, że bloki węglowe szybciej i w większym stopniu będą zastępowane blokami ga-



W związku z agresją Rosji na Ukrainę polski węgiel pozostanie ważnym źródłem produkcji energii w naszym kraju | fot. Pixabay/d

zowymi, a teraz widać już, że w większym stopniu nastąpi przejście bezpośrednio ze źródeł węglowych na źródła odnawialne i atom – podkreślił Manys.

Korekty w PEP 2040 są konieczne także według zespołu ekspertów pod kierownictwem dr. Stanisława Tokarskiego, którzy wskazywali na ryzyko związane

np. z możliwym przesunięciem terminów uruchomienia w Polsce energetyki atomowej czy energetyki wiatrowej na morzu. Jednocześnie specjaliści podkreślili, że obok kontynuacji projektów dotyczących atomu i OZE Polska nie powinna rezygnować z już realizowanych i planowanych inwestycji gazowych.

Wojna wywoła długotrwałe skutki gospodarcze

RAPORT \ Kryzys gospodarczy wywołany rosyjską agresją na Ukrainę będziemy odczuwać przez wiele lat – prognozują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Wojna oznacza dla ukraińskiej gospodarki potężną recesję. Jej skutki z uwagi na globalną współzależność gospodarczą będzie odczuwać większość państw UE.

Wojna oznacza nie tylko katastrofę humanitarną, lecz także długofalowe konsekwencje gospodarcze. Jak wynika z raportu „Warnomics. Gospodarcze koszty inwazji Rosji i Białorusi na Ukrainę” przygotowanego przez zespół ekspertów PIE, konflikty zbrojne w latach 1970–2014 obniżyły wielkość gospodarki światowej o 12 proc.

Z kolei Ukraina w latach 2014–2020 w wyniku rosyjskiej aneksji Krymu i konfliktu w Donbasie straciła 20 proc. PKB. Wszystko wskazuje, że skutki obecnej trwającej wojny będą znacznie poważniejsze. W reakcji na obecną inwazję na Ukrainę cena baryłki

ropy brent na światowych rynkach wzrosła nawet o 44 proc., a ceny żywności w porównaniu do tych z lat 2014–2016 – o 40,7 proc.

Obecnie walki toczą się w regionach odpowiedzialnych za ponad 55 proc. PKB Ukrainy. W efekcie nawet połowa ukraińskich firm wstrzymała działalność i aż siedmiokrotnie spadły wpływy fiskalne. – Wojna oznacza dla ukraińskiej gospodarki potężną recesję – komentuje Piotr Arak, dyrektor PIE.

– Jednak ze względu na zasięg globalnych współzależności gospodarczych skutki wojny będą odczuwane przez większość krajów Unii Europejskiej. Dla Polski wojna na Ukrainie oznacza wy-

zwanie związane z bezprecedensową liczbą uchodźców, dalszy wzrost inflacji i pogorszenie struktury długu publicznego – dodaje Arak. Średnioroczna prognoza inflacji opracowana przez PIE dla Polski na 2022 r. wzrosła o 3,5 pkt proc. i wynosi obecnie 10,8 proc.

Najmocniej podrożą żywność i energia. – Poza zaburzonymi łańcuchami dostaw produktów żywnościowych trzeba też wziąć pod uwagę spowodowane sankcjami ograniczenie eksportu nawozów. Zmniejszy ono dostępność, a tym samym podniesie koszt produkowanej żywności – wskazuje Jakub Rybacki, zastępca kierownika w Zespole makroekonomii w PIE.

– Rosyjska agresja na Ukrainę wpłynęła także na wzrost oczekiwanych stóp procentowych w Polsce. Jako kraj sąsiadujący z terenem objętym wojną możemy spodziewać się też pogorszenia struktury polskiego długu publicznego i zwiększenia kosztów jego obsługi – dodaje Rybacki.

Zgodnie z rekomendacją autorów raportu po ustaniu walk międzynarodowe organizacje powinny zaangażować się w pomoc Ukrainie.

Andrzej Ratajczyk

Związkowcy: Postawmy na polski węgiel

GÓRNICTWO \ Ślascy związkowcy popierają propozycję rządu, aby zaniechać importu węgla z Rosji. Jednocześnie postulują zwiększenie krajowego wydobycia, co pozytywnie wpłynie na energetyczne bezpieczeństwo Polski.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że w kwietniu, a najdalej w maju uda się odejść od importu węgla z Rosji dzięki ustawie, której projekt rząd przesłał do Sejmu. Wprowadza on zakaz importu i tranzytu rosyjskiego węgla przez Polskę.

Bogusław Hutek, szef górniczej Solidarności, wspiera ten plan. – Mamy własny węgiel, do którego świat wraca, tymczasem importujemy coraz więcej nie tylko gazu z Rosji, ale i właśnie węgla, stając się zakładnikiem polityki Putina – uważa.

Potwierdza to raport Forum Energii, który podaje, że od 2000 do 2020 r. wydaliśmy na import paliw ponad 1 bln zł. Większość tej kwoty, ponad 730 mld zł, trafiła do budżetu Rosji, która jest głównym dostawcą paliw do Polski. Import węgla do Polski wzrósł

we wspomnianym okresie o 756 proc.

– To jakiś skandal – zaznacza Hutek. – Staliśmy się ofiarą przesiąkniętej ideologią unijnej polityki klimatycznej – dodaje. W obecnej sytuacji, zdaniem górniczej Solidarności, powinniśmy stawiać na rodzime surowce i czyste technologie węglowe, których wpływ na środowisko jest porównywalny ze spalaniem gazu.

– Koszt unijnej polityki klimatycznej stanowi obecnie dwie trzecie ceny energii w Polsce. To nie są szacunki związkowców, ale twarde dane. Twarde dane pokazują też, że wynikający z polityki klimatycznej UE skokowy wzrost cen energii i gazu jest głównym powodem szalejącej inflacji – podkreśla Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Mariusz Andrzej Urbanke



CPK TO PROJEKT CYWILNY, ALE NIEZBĘDNY TEŻ Z MILITARNEGO PUNKTU WIDZENIA

LOTNICTWO \ Centralny Port Komunikacyjny jest projektem cywilnym, ale niezbędnym również z punktu widzenia militarnego. Inwestycja zwiększy zdolność przerzutu do Polski alianckich wojsk w razie zaostrzenia sytuacji międzynarodowej – powiedział pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała. Były dowódca wojsk lądowych USA w Europie gen. Ben Hodges ocenił wcześniej, że CPK jest potrzebny do szybkiego reagowania na wschodniej flance NATO.

INWESTYCJE \ Symboliczna data – rocznica sowieckiej napaści na Polskę

17 września otwarcie kanału na mierzei

Oficjalne otwarcie kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną nastąpi 17 września br. – poinformował wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk. Uroczystość przypadnie w dniu 83. rocznicy napaści Związku Sowieckiego na Polskę.

17 września zostanie otwarty kanał przez Mierzę Wiślaną i przepłyną nim pierwsze jednostki. To inwestycja szczególna, która ma charakter przełomowy, a zatem data też musi być szczególna – powiedział Gróbarczyk. – Jednostki, które będą wpływały przez kanał, otworzą nową drogę wodną. Drogę, która tyle lat była zamknięta i sterowana przez stronę rosyjską – dodał.

Wiceminister podkreślił, że jest to ostatni akwen, ostatnie miejsce w Polsce, które cały czas podlegało ingerencji i interwencji strony rosyjskiej. – Otwarcie nowej drogi wodnej będzie bardzo ważnym momentem dla władz państwowych. Wszystkich Polaków, którzy będą chcieli uczestniczyć w otwarciu nowej drogi przez Mierzę Wiślaną, zapraszamy na tę uroczystość – powiedział.



Za niespełna pół roku nastąpi oficjalne otwarcie kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną | fot. Umgdy.gov.pl/d

Gróbarczyk poinformował, że prace związane z I etapem inwestycji, czyli budową kanału żeglugowego, wykonano w 90 proc. – Ta droga była niezwykle trudna w realizacji, cały proces był niezwykle skomplikowany. Były

protesty. Dziś wiemy, że niekoniecznie musiały wynikać ze względów ekologicznych. Mogły być stymulowane w ramach próby blokowania tej inwestycji – dodał.

Wiceminister przypomniał, że rząd musiał się tłumaczyć z planów budowy kanału przez Mierzę Wiślaną również przed Komisją Europejską. – Dzięki determinacji przede wszystkim rządu, premiera i wszystkich zaangażowanych w inwestycję, w tym dyrektora

Urzędu Morskiego w Gdyni, realizacja zbliża się do końca – podsumował.

Wiesław Piotrzkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, ocenił, że nowa droga wodna to nowe perspektywy. Przypomnił, że inwestycja składa się jeszcze z dwóch zadań, z których pierwsze dotyczyło obudowy rzeki Elbląg i budowy mostu w Nowakowie, a drugie – pogłębienia drogi wodnej przez Zalew Wiślany i rzekę Elbląg.

Małgorzata Winiarek-Gajewska, prezes firmy NDI, realizującej projekt, wyjaśniła, że roboty prowadzone są nadal na wschodnim falochronie i na sztucznej wyspie. – Trwają testy śluzy i mostów, południowego i północnego. Kapitanat Nowy Świat ma już pozwolenia na ich użytkowanie – dodała.

Jan Kamieniecki, PAP

Polska walczy o unijny fundusz dla uchodźców

FINANSE \ Mimo głośnych deklaracji Unia Europejska nie przyznała nowych środków na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Polska uważa, że potrzeby są ogromne. We wtorek odbyło się w tej sprawie spotkanie ministra funduszy i polityki regionalnej Grzegorza Pudy z komisarz UE ds. spójności i reform Elisą Ferreirą.

Polska zdała egzamin z solidarności. Działania pomocowe podejmowane są na wielu płaszczyznach – podkreśla Paweł Szefernaker, wiceminister MSWiA, pełnomocnik rządu ds. uchodźców wojennych z Ukrainy. Jednak, jego zdaniem, krajowe środki tu nie wystarczą, bo pomoc uchodźcom to perspektywa na lata, a nie dni.

Tymczasem Unia Europejska nie ma na razie żadnego planu, jak rozwiązać obecny problem migracyjny. – Zgoda Komisji Europejskiej dotycząca 2 mld euro pozwala nam wykorzystać środki z funduszy europejskich na działania na rzecz osób,

które przyjeżdżają do Polski na skutek wojny w Ukrainie, ale tylko te, które już wcześniej zostały przyznane Polsce z instrumentu REACT-EU przeznaczonego na łagodzenie skutków pandemii. Pamiętajmy, że są to te same pieniądze, które jako resort już zakontraktowaliśmy – podkreśla minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda.

W ustawie o pomocy uchodźcom rząd przyjął kwotę 7,9 mld zł. – Nowych środków z UE na ten cel nie otrzymaliśmy – stwierdził minister. Dodał, że nowych funduszy nie przyznano żadnemu innemu państwu

UE. – Sytuacja jest bardzo trudna. Zostaliśmy ukarani za to, że dobrze wykorzystujemy środki europejskie. Inaczej wygląda sytuacja w tych krajach, które sobie nie poradziły z inwestowaniem unijnych funduszy. A Polska jest jednym z liderów wykorzystywania środków z polityki spójności – zwrócił uwagę Puda.

Kryzys humanitarny, z którym mierzy się Polska, jest największym w Europie od czasów II wojny światowej. UE sobie jednak z nim nie radzi. Dlatego Polska proponuje utworzenie nowego funduszu na rzecz osób z Ukrainy. – To będzie test dla całej Unii z jej wartości, na które tak chętnie i często powołują się unijni urzędnicy i parlamentarzyści. Mamy coraz większą aprobatę dla tego pomysłu wśród komisarzy unijnych – podkreślił Puda.

Wczoraj w sprawie nowego funduszu doszło do spotkania ministra Pudy z komisarz UE ds. spójności i reform Elisą Ferreirą, która przyjechała do Polski, aby ocenić nasze potrzeby. W chwili zamknięcia tego numeru „Codziennej” wyniki rozmów nie były jeszcze znane.

Mariusz Andrzej Urbanek

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. ul. Nowy Świat 6/12 00-400 Warszawa +48 22 695 36 00 +48 22 695 37 01 www.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. UDZIELAMY FINANSOWANIA DLA MAŁYCH, ŚREDNICH I DUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH

OFERUJEMY:

- pożyczki na realizację inwestycji, planów rozwojowych, innowacji oraz finansowanie kapitału obrotowego (dla małych, średnich i dużych przedsiębiorstw),
wsparcie w ramach Tarczy Antykryzysowej, które obejmuje: finansowanie deficytu w kapitale obrotowym, pożyczkę finansującą wypłatę wynagrodzeń w sektorze MŚP, leasing operacyjny z karencją w spłacie,
wsparcie dla MŚP w ramach Centrów Obsługi Przedsiębiorców (COP): oferta pożyczkowa, leasing przemysłowy, faktoring, działania proeksportowe.

ZAPEWNIAMY:

- indywidualne podejście do każdego projektu,
przejrzyste procedury i bezpłatne rozpatrzenie wniosku,
warunki finansowania dostosowane do potrzeb wnioskodawcy.

Od 2010 r. ARP S.A. udzieliła przedsiębiorstwom finansowania na łączną kwotę 5,73 mld zł.

Więcej informacji:

https://arp.pl/pl/dla-biznesu/finansowanie/ https://www.arp-tarcza.pl/

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957, NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 6.216.520.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 6.216.520.000,00

INFRASTRUKTURA \ Międzynarodowa trasa będzie miała w Polsce ponad 700 km

Via Carpatia dojechała do Rzeszowa

Koło Rzeszowa rozpoczęła się budowa międzynarodowego szlaku drogowego Via Carpatia. Ten odcinek jest jedną z najbardziej skomplikowanych technicznie budów w Polsce. Pagórkowate ukształtowanie terenu wymusza wykonanie wysokich estakad i podziemnego tunelu drogowego o długości ponad 2 km.

Lucyna Piwowarska

Odcinek drogi ekspresowej S19 od węzła Rzeszów Południe do węzła Babica jest realizowany w systemie „projektuj i buduj”. Wykonawca, konsorcjum firm Mostostal Warszawa i Acciona Construcción, opracował już dokumentację techniczną, uzyskał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, a teraz rozpoczynają prace budowlane. Wartość kontraktu wynosi ponad 2,2 mld zł, zakończenie prac zaplanowano na 2026 r.

W ramach inwestycji powstanie m.in. węzeł Babica. Zakres prac obejmuje także budowę obiektów inżynierskich, w tym tunelu o długości ponad 2 km, sześciu estakad, dwóch wiaduktów nad S19, bezkolizyjnego przejazdu nad linią kolejową w cią-



Koło Rzeszowa rozpoczęto realizację odcinka Via Carpatii. Wartość inwestycji to ponad 2,2 mld zł, a jej ukończenie zaplanowano na 2026 r. | fot. Pixabay/d

gu istniejącej drogi krajowej nr 19, trzech przejść dla zwierząt i jednego przejazdu pod S19.

Pagórkowate ukształtowanie terenu wymusza wykonanie wysokich estakad i tunelu zlokalizowanego do 100 m pod powierzchnią. Nie bez znaczenia są także skomplikowane i złożone

warunki gruntowo-wodne (tzw. flisz karpacki) występujące w miejscu planowanej inwestycji.

Tunel drogowy o długości 2255 m będzie wykonywany metodą mechanicznego drążenia przy pomocy maszyny TBM (Tunnel Boring Machine). Jej tarcza wierząca mierzy 15,2 m. Kon-

strukcja tunelu będzie zbudowana z pierścieni (tubingów), na które składają się prefabrykowane elementy żelbetowe. Łączna planowana liczba pierścieni to ok. 22 tys. sztuk.

Na wyprodukowanie jednego pierścienia potrzeba ok. 5,6 m sześć. betonu, co łącznie daje 123 200 m sześć. betonu

przeznaczonego na budowę konstrukcji tunelu. W drugiej połowie roku planowane jest rozpoczęcie transportu do kraju maszyny drążącej (TBM), tak aby na początku 2023 r. mógł rozpocząć się etap drążenia tunelu.

Droga ekspresowa S19 będzie częścią międzynarodowego szlaku Via Carpatia łączącego Europę Północną i Południową. W Polsce trasa ta będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez województwa: podlaskie, mazowieckie, lubelskie i podkarpackie. W województwie podkarpackim będzie miała docelowo długość ok. 169 km. Dotychczas na Podkarpaciu kierowcy korzystają z ponad 75,7 km tej trasy. Ponad 50 km jest w realizacji, a ponad 42 km w przygotowaniu.

(PAP)

Morawiecki ratuje finanse prezydenta Trzaskowskiego

BUDŻETY JTS \ Samorządy zamknęły ubiegły rok z dużą nadwyżką. Nadwyżka bieżąca wyniosła rekordowe 36,6 mld zł. Historycznie najlepsze wyniki samorządowych budżetów są przede wszystkim efektem dobrej sytuacji gospodarczej kraju oraz wsparcia ze strony państwa.

Dobrymi wynikami budżetowymi mogą się pochwalić wszystkie grupy jednostek samorządu terytorialnego (JST), między innymi największe miasta, takie jak Warszawa, która zanotowała prawie 2,3 mld zł nadwyżki operacyjnej, Wrocław – 645 mln zł nadwyżki, Łódź – 536 mln zł nadwyżki, czy Gdańsk – ponad 490 mln zł nadwyżki – podkreśla wiceminister finansów Sebastian Skuza.

Pozytywne wyniki budżetów samorządowych są efektem przede wszystkim dobrej sytuacji gospodarczej kraju, a także wprowadzonych rozwiązań wzmacniających finanse samorządowe, w tym przekazania z budżetu państwa dodatkowych 8 mld zł uzupełnienia subwencji oraz 4 mld zł do-

datkowej subwencji na cele wodno-kanalizacyjne.

50,1 mld zł, które zostało w sumie w budżetach JST, to zdecydowanie największa pula środków, jaką mają do wykorzystania w kolejnych latach. – To 2,5-krotnie więcej, niż pozostało po wykonaniu 2019 r., i ponad 4-krotnie więcej, niż pozostało po wykonaniu 2015 r. Nadwyżki uzyskane przez samorządy stanowią solidny bufor, który zapewnia im bezpieczeństwo finansowe – dodaje wiceminister.

Mimo pandemii rosną dochody JST – w ub.r. były wyższe o 28,5 mld zł (9,3 proc.) niż w 2020 r. To wynik reform podatkowych wprowadzonych przez rząd PiS. Z danych resortu finansów wynika, że w la-

tach 2015–2021 dochody budżetu państwa wzrosły aż o 206 mld zł, podczas gdy w takim samym okresie rządów PO-PSL wzrosły tylko o 43 mld zł. Wzrost dochodów budżetowych podczas sześciu lat rządów PiS był więc blisko 5-krotnie wyższy niż podczas rządów PO-PSL.

Choć stawki podatku PIT i CIT były obniżane w latach 2019–2021 (m.in. wprowadzenie tzw. zerowego PIT dla podatników do 26. roku życia), to i tak państwo zyskuje z nich więcej niż w latach rządów PO-PSL. Wpływy z PIT były na koniec ub.r. wyższe o blisko 64 proc. niż w 2015 r. Potwierdza to również szybki wzrost płac w tym okresie.

Problem ze ściąganiem podatków od dużych podmiotów potwierdzają dane o CIT na koniec 2015 r. – wpływy z tego podatku sięgnęły zaledwie 25,8 mld zł. Z kolei dzięki działaniom rządu PiS na koniec 2021 r. wyniosły aż 52,4 mld zł, co oznacza, że w ciągu sześciu lat wzrosły aż o 103,1 proc. Przypomnijmy, że i tu były obniżki stawek – najpierw z 19 proc. na 15 proc., a później dla firm o określonej wielkości obrotów nawet do 9 proc.

Mariusz Andrzej Urbanke

Berlin przejął niemieckie spółki Gazpromu

ENERGIA \ Rząd w Berlinie postanowił przejąć kontrolę nad niemieckimi spółkami rosyjskiego koncernu Gazprom. – Taki krok był konieczny w celu ochrony infrastruktury krytycznej – powiedział minister gospodarki Robert Habeck.

Jak poinformowała Michaela Kuefner z portalu DW, wszystkie aktywa Gazpromu Germania, w tym magazyny gazu, od 25 marca do 30 września będą utrzymywane w powiernictwie Federalnej Agencji ds. Sieci. Niemiecki minister gospodarki Robert Habeck decyzję o przejęciu w zarząd powierniczy spółki Gazprom Germania uzasadnił niejasnymi relacjami prawnymi i naruszeniem przepisów sprawozdawczych.

Jak podkreślają media, spółka Gazprom Germania odgrywa kluczową rolę na niemieckim rynku gazu. Oprócz magazynowania działalność firmy obejmuje również handel i transport gazu ziemnego. „Niemiecki rząd oskarża Gazprom Germania o taktyczne wykorzystywanie swoich magazynów gazu w celu pogłębienia kryzysu ener-

tycznego” – napisał portal największego w Niemczech dziennika ekonomicznego „Handelsblatt”.

Rosyjski koncern Gazprom poinformował w piątek, że wycofuje się z działalności w Niemczech i zamierza pozbyć się należącej do niego spółki Gazprom Germania. To efekt tego, że Niemcy nie zamierzają spełnić żądań prezydenta Władimira Putina, by za rosyjski gaz płacić w rublach, co by pomogło Rosji ominąć sankcje, które nałożono na nią za zbrojną napaść na Ukrainę.

„Handelsblatt” już w ubiegłym tygodniu informował, że niemieckie ministerstwo gospodarki rozważa wyłączenie działających w kraju jednostek Gazpromu i Rosneftu w związku z obawami o bezpieczeństwo dostaw energii.

(jak, Money.pl, PAP)

FINANSE \ Do porozumienia może dojść w kwietniu lub na początku maja

Ugoda w sprawie KPO na polskich warunkach

Nie ma jeszcze ostatecznego porozumienia z Komisją Europejską w sprawie polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Polska jest suwerennym krajem, mamy swoje zasady i w taki sposób będziemy określać warunki brzegowe ugody z Brukselą w tej sprawie – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

Szefa rządu spytano, czy 9 kwietnia br., podczas wizyty przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen w Warszawie, dojdzie do porozumienia dotyczącego polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Dokument przekazano do Brukseli w maju ub.r. w celu jego akceptacji. Premier odpowiedział, że teraz nie ma na to szans. – Nie teraz, ponieważ nie doszliśmy jeszcze do porozumienia – wyjaśnił.

– Polska jest suwerennym krajem, mamy swoje zasady i w taki sposób będziemy określać warunki brzegowe porozumienia z Unią Europejską w sprawie KPO,

które są dla nas akceptowalne. Cały czas liczę na to, że w kwietniu, może na początku maja do takiego porozumienia dojdzie, ale tym razem nie będzie to możliwe – stwierdził Morawiecki.

Opinię premiera w tej sprawie potwierdził wiceminister Buda. – Polska jest bliska porozumienia z Komisją Europejską w sprawie przyjęcia Krajowego Planu Odbudowy. Tak jak KE chcemy je zawrzeć, jesteśmy na to gotowi, ale jeszcze nie wszystkie warunki są uzgodnione – powiedział szef resortu funduszy i polityki regionalnej.

– Dzisiaj mamy taką sytuację, że leży na stole dosłownie kilka spraw, które są jesz-

cze do uzgodnienia, dlatego nie możemy powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że do porozumienia w sprawie Krajowego Planu Odbudowy dojdzie albo w jakiej perspektywie czasowej – dodał.

Wiceminister podkreślił, że rządowi zależy na tym, by porozumienie kompleksowo rozwiązywało kwestie praworządności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego Unii Europejskiej. – Chcemy, żeby po podpisaniu tego porozumienia nikt już nie mógł mówić o problemie praworządności w kontekście Polski – podkreślił.

Budę spytano, czy prawdą jest, że polski rząd oczekuje od Komisji Europejskiej wycofania nakazu płacenia za-



Premier Mateusz Morawiecki: Jesteśmy suwerennym krajem, mamy swoje zasady i to one określają warunki porozumienia w sprawie KPO | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

sądzonych kar. Potwierdził, że rządzącej koalicji na tym zależy. – Nie może być sytuacji, w której nasz Krajowy Plan Odbudowy będzie przyjęty, a KE będzie kierowała sprawą do TSUE – zaznaczył. Wiceminister powiedział również, że KPO oraz bu-

dżet na politykę spójności 2021–2027 nie przewiduje środków na pomoc dla uchodźców z Ukrainy. – Unia Europejska powinna na ten cel utworzyć odrębny fundusz – dodał.

(PAP)

Prąd z ukraińskiego atomu popłynie do Polski

ENERGETYKA \ Do Polski ma wkrótce popłynąć energia elektryczna z jednej z ukraińskich elektrowni jądrowych. Import prądu, który będzie możliwy dzięki planowanej inwestycji spółki Orlen Synthos Green Energy, ma wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Dodatkowo ma poprawić sytuację gospodarczą osłabionej wojną Ukrainy.

Importowana do Polski energia elektryczna pochodziłaby z elektrowni jądrowej Chmielnicki na Ukrainie. Jej import na bazie zmodernizowanej infrastruktury przyczyni się – jak zapowiada PKN Orlen – do zaspokojenia potrzeb polskiego przemysłu, a także do stabilizacji i dywersyfikacji źródeł dostaw, a tym samym wpłynie na zmniejszenie zależności Polski od źródeł energii opartych na węglowodorach.

Spółka Orlen Synthos Green Energy, utworzona przez PKN Orlen i Synthos Green Energy, przeprowadzi proces uzgodnień technicznych niezbędnych

do realizacji tego przedsięwzięcia. Firma ta jest też odpowiedzialna za przygotowanie i komercjalizację w Polsce technologii MMR i SMR – mikro- i małych reaktorów jądrowych.

O moście energetycznym między Polską, Unią Europejską a Ukrainą mówi się już od co najmniej kilku lat. Kwestia odnowienia i uruchomienia nieczynnej linii energetycznej 750 kV pomiędzy oboma państwami pozostaje jedną z najbardziej dyskutowanych kwestii dotyczącej energetyki w tym regionie.

Jak przekonywał niedawno Herman Haluszczenko, szef Energoatomu, ukraiń-

skiej państwowej spółki odpowiedzialnej za zarządzanie elektrowniami jądrowymi, dużą zaletą stworzenia mostu energetycznego pomiędzy Polską a Ukrainą jest funkcjonowanie infrastruktury liniowej Chmielnicki–Rzeszów. Zbudowanie od podstaw takiej linii kosztowałoby około pół miliarda dolarów. Linia wymaga jednak remontu, szczególnie po stronie polskiej.

Most energetyczny Polska–Ukraina to już kolejny projekt, w który planuje zainwestować Orlen Synthos Green Energy. Spółka, na której powołanie w marcu br. wydał zgodę Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, będzie odpowiedzialna za przygotowanie i komercjalizację w Polsce technologii MMR i SMR, czyli mikro- i małych reaktorów jądrowych.

To jedna z najbardziej efektywnych, najtańszych i bezpiecznych technologii produkcji energii. Inwestycja będzie kolejnym ważnym elementem dywersyfikacji źródeł wytwarzania energii przez PKN Orlen, zwiększającym bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polski oraz regionu.

Paweł Woźniak

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a, 2b w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r. poz. 1836) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ - SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, działającego przez pełnomocnika, w dniu 31 marca 2022 r. wydał decyzję znak:

- WS-II.7570.8.43.2022.BST zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1617/1 obręb 0001 Oświęcim jedn. ewid. Oświęcim-miasto,
 - WS-II.7570.8.44.2022.BST zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1611/4 obręb 0001 Oświęcim jedn. ewid. Oświęcim-miasto,
 - WS-II.7570.8.45.2022.BST zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1611/8 obręb 0001 Oświęcim jedn. ewid. Oświęcim-miasto,
 - WS-II.7570.8.46.2022.BST zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1190/5 obręb 0011 Rajsko jedn. ewid. Oświęcim- obszar wiejski,
 - WS-II.7570.8.47.2022.BST zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1190/6 obręb 0011 Rajsko jedn. ewid. Oświęcim, obszar wiejski,
- w celu przeprowadzenia badań geologicznych w tym wykonania odwiertów, w ramach zadania: „ przebudowa gazociągu DN 150 PN 2,5 MPa relacji: Oświęcim – Kęty na odcinku ZZU BZ 0900 – przekładka: Adolfin – Stawy Grójeckie wraz z ZZU”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości. Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości – Delegatura w Tarnowie, Al. Solidarności 5-9, 33-100 Tarnów, pokój nr 11, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną nr (14 69 63 107 lub 12 39 21 432).
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.



fot. Wikipedia/d

Francis Bacon

(1561–1626) angielski mąż stanu, prawnik, filozof i eseista

\\ Jest to bowiem sekret przyrody i polityki, że bezpiecznie jest zmieniać nieraz wiele mniejszych rzeczy niż jedną wielką. \\

14

ŚRODA 6 KWIETNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WĘGRY \ Po 12 latach nieprzerwanych rządów Viktor Orbán świętuje kolejne wyborcze zwycięstwo – czy i my mamy co świętować?

Węgierska niejednoznaczność

Viktor Orbán wygrał w cuglach kolejne wybory parlamentarne, a jego Fidesz zdobył większość konstytucyjną. I nawet kłapa frekwencyjna z referendum na temat promocji LGBT w przestrzeni publicznej nie zamazuje obrazu ogromnego sukcesu węgierskiej koalicji rządzącej. Coraz mocniej natomiast – również polski obóz władzy – musi zastanawiać antyukraińska retoryka połączona z niechęcią do karania Rosjan gospodarczo.

Grzegorz
Wszolek

Fidesz uzyskał 135 mandatów w parlamencie – wynika z niemal pełnych danych po przeliczeniu blisko 99 proc. oddanych głosów. Rozkład poparcia na Węgrzech jest wręcz miazdzący z perspektywy opozycji – partia Orbána uzyskała 53,19 proc. poparcia, natomiast Zjednoczeni dla Węgier – blisko 35 proc. To nawet nie jest poziom 40–46 proc., wyścig łeb w łeb, przewidywany w sondażach przedwyborczych i zapowiadany przez politologów tak na Węgrzech, jak i w Polsce. To również nie porażka, a klęska opozycji pod przywództwem Petera Marki-Zaya.

W niepewnych czasach lepsze stare i znane

Fidesz zagrał w kampanii na sprawdzonych metodach: państwa dobrobytu, obronie tradycyjnych wartości, sprzeciwu wobec promocji LGBT i – to w ostatnim miesiącu – skrajnej niechęci do „rozprzestrzeniania” wojny poza Ukrainę.

Przeciwnicy Orbána wskazywali na zawłaszczenie instytucji, wielokrotne zmiany w konstytucji, a wreszcie uzależnienie od rosyjskich surowców. Najwyraźniej te argumenty na większości wyborców nie zrobiły wielkiego wrażenia i dla Madziarów najważniejsze okazało

się to, że wiedzą, czego się spodziewać po Orbanie. Znają go na wylot, oswoili się z jego poglądami, podzielały wizję konserwatywnych rządów, które wytykają Brukseli podwójne standardy i niesprawiedliwość w traktowaniu mniejszych państw członkowskich Unii Europejskiej. Zjednoczeni dla Węgier mieli z kolei jedną propozycję: odsunięcie Orbána od władzy. A to w przypadku najpopularniejszego polityka w kraju o wiele za mało.

Sama strategia antyorbanowskiej opozycji była niezrozumiała, podobnie jak szukanie na siłę wydułanych powodów porażki – trwa doskonale znane u nas zaklinanie rzeczywistości i obrażanie się na nią, podważanie demokratyczności wyborów i jednocześnie brak akceptacji dla decyzji wyborców. Pomijając wielowątkowe aspekty ordynacji wyborczej większościowo-proporcjonalnej, w której lwia część miejsc w parlamencie – 106 – wyłaniana jest w ramach JOW-ów, natomiast 93 kolejne z list krajowych partii politycznych, przyczyny klęski opozycji są inne.

Patchworkowej opozycji wiarygodności i Tusk nie przydał

Po pierwsze koalicja sześciu formacji nie zaproponowała żadnej odpowiedzi, gdy Orbán w czasie kryzysu covidowego obniżał ceny produktów spożywczych i paliwa. Posuwała się jedynie do oskarżania go o reglamentowaną politykę cenową. Kompletnie oddała walkowerem wątek transferów socjalnych, na które przeznaczone są gigantyczne kwoty jak na ludność Węgier. Z danych Eurostatu za 2020 r. wynikało, że rząd Orbána przeznaczał aż 18 proc. wartości PKB na politykę prospołeczną, a to niewiele mniej od Polski (22 proc.).

Wreszcie opozycja wyglądała jak zlepek od Sasa do lasa – trzon stanowili liberałowie, ale też nie zabrakło tam do niedawna ultranacjonalisty i prorosyjskiego Jobbiku, który można porównać z polskim Ruchem Narodowym. Sam Peter Marki-Zay w kampanii wyborczej zapowiadał, że w koalicji opo-

\\ Trudno się jednoznacznie cieszyć ze zwycięstwa Fideszu – polski rząd musi na nowo przemyśleć i ułożyć relacje z Budapesztem, a już z pewnością Orbán przestaje być z automatu traktowany jako najbliższy sojusznik Warszawy w Unii Europejskiej, co też nie jest dla nas dobrą informacją. Sam tego chciał, Viktorze Orbanie... \\

zycyjnej znajdzie się miejsce dla wszystkich, łącznie z komunistami. Oliwy do ognia dolewał skompromitowany były premier Węgier, symbol korupcji i uzależnienia państwowej energetyki od Rosji – Ferenc Gyurcsány. To on w 2006 r. na ujawnionych „taśmach prawdy” z zamkniętego spotkania partyjnego stwierdził: „Kłamałiśmy rano, nocą i wieczorem”, oraz przyznał się, że jego gabinet nie robi kompletnie nic dla narodu.

W mediach społecznościowych Gyurcsány dopingował Zjednoczonych dla Węgier, wszedł też w retorykę krytykującą Orbána za brak dostaw sprzętu wojskowego na Ukrainę. Tyle że i tu przeszarżował, twierdząc, że jeśli Węgrzy nie zmienią swojego nastawienia, to będą „parszym narodem”. Gyurcsány ma potężny elektorat negatywny i musiał przewidzieć,

że tego typu retoryka nie pozostanie bez odpowiedzi. Węgierskie media i sam Orbán wykorzystali jego aktywność do podważania wiarygodności opozycji. Dość powiedzieć, że o fotel lidera sześciopartyjnego bloku antyorbanowskiego, nim przegrała na rzecz Petera Marki-Zaya, ubiegała się Klara Dobrev, prywatnie żona Gyurcsány’ego. Z tego nic dobrego dla opozycji nie mogło wyniknąć.

Tak jak z bezpiecznego wiecu w Budapeszcie z zaproszonym Donaldem Tuskiem, który zagrzewał Węgrów do pokonania Orbána w stylu znanym z krajowych wieców i konferencji prasowych. Nadzieje lidera PO okazały się płonne. Może warto, by Tusk przemyślał, czy rzeczywiście opłaca mu się politycznie angażować w kampanie wyborcze poza granicami Polski?

Nie blokuje sankcji, ale zachowuje się jak sojusznik Putina

Jest jeszcze jeden ważny aspekt z punktu widzenia interesów nie tylko Ukrainy, lecz także Polski. Wszak otoczenie Mateusza Morawieckiego będzie musiało solidnie „popracować” nad odwróceniem wektorów w polityce zagranicznej Fideszu. I trudno powiedzieć, czy ta misja się uda. Owszem, nie jest tak, jak głosi propaganda antyorbanowska, iż premier Węgier jest przeciwny sankcjom nakładanym na Rosję. W rzeczywistości popierał wszystkie dotychczasowe pakiety omawiane na posiedzeniach Rady Europejskiej. Kilka tygodni temu celnie zwrócił na to uwagę Tomasz Bielecki z „Gazety Wyborczej”, podkreślając, że to Niemcy są głównym hamulcowym w rozliczeniu Rosji z inwazją na Ukrainę.

Poza wszystkim znaczenie Węgier na forum unijnym wydaje się albo celowo wyolbrzymiane, albo niezrozumiane. Budapeszt nie ma takiego znaczenia, by nadawać samodzielnie ton kontaktom europejskim z Moskwą. Orbán sprzeciwia się – i to konsekwentnie – jakimkolwiek dostawom broni do broniących się Ukraińców. Ze względu na kontrakty gazowe i paliwowe nie jest też zwolenni-

kiem odejścia od rosyjskiego gazu i ropy. I tu jest główny problem w relacjach z Węgrami. W naszym interesie – nie mówiąc już o ukraińskim – leży zniszczenie gospodarcze i militarne rosyjskiego potwora. Tymczasem Orbán za każdym razem w publicznych wystąpieniach dawał do zrozumienia, że gospodarcze interesy jego kraju są istotniejsze od ekspansji Kremla i ofiar ludobójstwa na Ukrainie. Przy tym politycy Fideszu kreślili fałszywe analogie do czasów II wojny światowej i 1956 r., by zniechęcić Węgrów do popierania ewentualnego zaangażowania poprzez dostawę broni. Czy to była tylko przedwyborcza retoryka?

Ukraińskie pęknięcie i co dalej

Orbán w czasie wieczoru wyborczego pozwolił sobie nawet na rechot z Wołodymyra Zełenskigo, którego nazwał swoim „przeciwnikiem” – wymieniając go tuż obok brukselskich biurokratów, zagranicznych mediów i George’a Sorosa. Wszystko dlatego, że prezydent Ukrainy w dzień poprzedzający wybory skrytykował podstawę węgierskich władz za nieuczciwą i nieprzystającą do zachodniej cywilizacji wolnego świata. Nie przychodzi na myśl nic innego, jak słowo „hańba”, by określić fatalną postawę Orbána ws. wojny tuż za naszą wschodnią granicą. Tak jakby tylko do niego i jego ministrów nie dochodziły wstrząsające obrazy i filmy z miejsc kaźni w Buczy, Irpieniu, Nikołajewie, Czernihowie czy Mariupolu. Jeśli Rosja upadnie gospodarczo z powodu sankcji – a nie jest to wykluczone w perspektywie dekady – to i Węgry poniosą fiasko swojej „pacyfistycznej” strategii.

Z tego też względu trudno się jednoznacznie cieszyć ze zwycięstwa Fideszu – polski rząd musi na nowo przemyśleć i ułożyć relacje z Budapesztem, a już z pewnością Orbán przestaje być z automatu traktowany jako najbliższy sojusznik Warszawy w Unii Europejskiej, co też nie jest dla nas dobrą informacją. Sam tego chciał, Viktorze Orbanie...

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 421/19
„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt II Ns 421/19, z wniosku Hanki Szewczyk toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Wiśniowej 10, stanowiącej działkę numer 2042, obręb nr 0003 Zagórze, o powierzchni 371 m², nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszyszy się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

ŚWIAT

8-9

POLSKA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Feliks Koneczny

(1862–1949) polski historyk, historyzof, twórca koncepcji cywilizacji

∞ Cywilizacja to nie ziemia i miasta, nie zamki i fabryki, nie armie i populacje milionowe nawet – ale przede wszystkim i najsamprer: zdrowy, spójny związek moralności, wiary, prawa i obyczaju – ziarno Idei. ∞

PUBL...

15

FELIETON \ Kontekst geopolityczny inwazji Rosji na Ukrainę: przyczyny i skutki

Wojna o nowy ład świata

Agresja na Ukrainę ma podważyć architekturę bezpieczeństwa świata, stworzoną po II wojnie światowej, opartą na dominacji Zachodu, a konkretnie Stanów Zjednoczonych. Napaść putinowskiej Rosji na Kijów będzie miała poważne konsekwencje geopolityczne. Skupię się na dwóch kwestiach: rywalizacji Zachodu z osią Moskwa–Pekin oraz prawdopodobnej ewolucji struktur euroatlantycznych.



Tomasz Teluk

W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że Pekin i Moskwa walczą o zniesienie dominacji Europy i Ameryki w kontrolowaniu głównych szlaków handlowych na świecie. Zarówno Chiny, jak i Rosja borykają się z ograniczonym dostępem do mórz, które wciąż mają kluczowe znaczenie dla wymiany międzynarodowej. Azjatyckie i europejskie łańcuchy dostaw wciąż są kontrolowane przez reprezentantów cywilizacji Zachodu.

Sojusz Chin i Rosji

Dla Rosji najważniejsze jest oddziaływanie w Europie, dla Chin zaś w obszarze Indo-Pacyfiku. Rosja chciałaby więc przejąć nowy jedwabny szlak, tak aby wyprzeć zeń kraje jej niechętne – Polskę i Ukrainę – i móc pomijać je przy transferach chińskich towarów do Europy Zachodniej poprzez Morze Czarne i Morze Śródziemne. Aby wzmocnić swoje oddziaływanie w Azji, Rosji marzy się równocześnie kontrolowanie komunikacji na osi północ-południe: z Rosji kontynentalnej poprzez Kaukaz bądź Noworosję, powstałą na bazie Ukrainy, dalej na Bliski Wschód i do Afryki. Dlatego celem Putina jest co najmniej oderwanie od Ukrainy Donbasu oraz stworzenie korytarza do Krymu, w wersji minimum odcinającego Kijów od Morza Azowskiego, a w wersji maksimum od całego Morza Czarnego, co jednak w obecnej sytuacji wydaje się mało realne.

Chiny i Rosja współpracują w Azji Centralnej i Afryce, szanując swoje strefy wpływów. Współpraca toczy się także na forum organizacji międzynarodowych, głównie w ONZ. Dlatego Chiny ze zrozumieniem podchodzą do agresji na Ukrainę właściwie od 2014 r. Rosja z kolei popiera Chińczyków w sporze z Tajwanem. Oba mocarstwa, chociaż w przy-



Oprócz przemodelowania głównych szlaków handlowych zmienia się także architektura bezpieczeństwa w Europie | fot. Pixabay/d

padku Rosji jest już to raczej stwierdzenie na wyrast, kierowały się także wspólnymi interesami podczas interwencji rosyjskiej w Kazachstanie, ponieważ emancypacja tego ważnego państwa zagrażała także chińskim interesom w Azji Środkowej.

Wspólnym wrogiem Pekinu i Moskwy jest oczywiście Zachód, który ma inspirować wszelkiego rodzaju przewroty demokratyczne i wybijanie się na niezależność. Dla Rosji i Chin dobry kraj to taki, który albo jest okupowany, albo jest wasalem. Pozostali to wrogowie. Dlatego oba państwa dążą do stworzenia nowego światowego ładu, który zastępowałby architekturę osi USA–Unia Europejska osią Chiny–Rosja. Porządek prawno-parlamentarny zostałby zastąpiony reżimem wojskowo-autorytarnym. Narzędziem nowego porządku byłby podbój bądź uzależnianie poszczególnych państw od siebie na bazie polityki gospodarczej.

Perspektywa konfrontacji

Naturalnie nowy ład ma zastępować cywilizację łacińską cywilizacją azjatycką. Dobro i piękno będzie zmieniane na zło i tandetę, demokracja na totalitaryzm, rządy prawa na rządy siły, wolne społeczeństwa na społeczeństwa poddawane zniewoleniu i permanentnej inwigilacji. Prawda będzie zastępowana dezinformacją i fake newsami. Manipulacjom będą poddawane całe społeczeństwa i manipulacje te będą skuteczne,

przynajmniej na poszczególnych obszarach wpływów nowych globalnych graczy.

Wydaje się też, że role w sojuszu rosyjsko-chińskim zostały już podzielone. Chiny mają zdobywać przewagę gospodarczą i infrastrukturalną, Rosja zaś tradycyjnie ma zająć się ideologiczną nadbudową oraz stanowić militarne ramię nowej osi. Okazuje się jednak, że Moskwa nie ma już tak silnego oddziaływania propagandowego jak w czasach ZSRS, bo cenzura i propaganda są dziurawe, a w epoce internetu i mediów społecznościowych kłamstwo totalitarnej władzy zawsze przegra z prawdą, która może być zweryfikowana i potwierdzona przez miliony anonimowych użytkowników. Także militarne ramię Kremla okazuje się słabe i zwiotczałe. Zdemoralizowane wojsko kompromituje jego przywódców. Archaiczna technika wojskowa zaprzecza militarnej potędze, która okazuje się jedną wielką mistyfikacją.

Azjatycką cywilizację od tysiącleci próbowano zaszczerpić światu podbojem i siłą. Nigdy się to nie udało, nie uda się to obecnie. Chiny i Rosja posiadają co prawda imponujące zasoby naturalne, lecz nie mają ani odpowiednich zasobów technologicznych, ani unikalnej myśli naukowo-technicznej, aby zdominować świat. Rosja jest w tej parze ubogim krewnym, który może zostać skolonizowany. Być może to także jest celem przy-

mykania oka Pekinu na wojnę z Ukrainą. Chińczycy słusznie liczą, że Rosja się wykrwawi i będzie łatwiejszym celem. Ta jest bowiem dla nich wyłącznie dostarczycielem surowców i klientem technologii.

Zmiany na Starym Kontynencie

Oprócz przemodelowania głównych szlaków handlowych zmienia się także architektura bezpieczeństwa w Europie. Od czasu prezydentury Donalda Trumpa Amerykanie wprost sygnalizują, że doskwiera im rola światowego żandarma i chcą, by Europejczycy wzięli sprawę w swoje ręce i podjęli ciężar współodpowiedzialności za NATO. Administracja Joego Bidena urealniła te oczekiwania. Początkowo postanowiono na Trójkąt Weimarski, z widoczną dominacją i przywództwem Niemiec w Europie, jednak wobec służalczej postawy Berlina i Paryża w stosunku Kremla ta strategia odchodzi raczej do przeszłości.

Ofensywa dyplomatyczna Polski rozbiła ten nieformalny sojusz. Gdyby nie zdecydowana postawa premiera Mateusza Morawieckiego oraz prezydenta Andrzeja Dudy, a także oraz ich zaplecza politycznego, osamotniony Kijów rzeczywiście padłby po kilku dniach lub tygodniach. Dzięki zwróceniu oczu świata na dramat współczesnej Ukrainy do Kijowa popłynęła pomoc międzynarodowa,

a Rosja zaczęła być izolowana na tyle, na ile jest to obecnie możliwe.

Wszystko wskazuje więc na to, że formuła współpracy euroatlantycznej nie będzie już opierała się na Weimarze, który miał dyscyplinować Polskę, a realnie służyć niczym niezakłóconej współpracy Niemiec i Francji z Rosją. Euroatlantyczny sojusz musi w większym stopniu opierać się na Warszawie, która jest najbardziej aktywna w kwestii wojny na Ukrainie i jest czołowym krajem wschodniej flanki NATO. Dlatego potencjalnymi formatami tej współpracy są Inicjatywa Trójmorza i Bukareszteńska Dziewiątka, czyli państwa Trójmorza należące do NATO. Polska jest najbardziej proamerykańskim i stabilnym z sojuszników Stanów Zjednoczonych w Europie. Amerykanie z pewnością mogą liczyć jeszcze na Rumunów, Czechów i Litwinów, natomiast pozostałe państwa – Estonia, Łotwa, Bułgaria, Słowacja i Węgry – są pod pewnym wpływem Moskwy, czy to z racji obecnych tam sympatii prorosyjskich, czy to z powodu uzależnienia surowcowego.

Tego, czy euroatlantyczną oś czeka ewolucja, dowiemy się zapewne bardzo szybko, mianowicie podczas szczytu NATO w Madrycie zaplanowanego na koniec czerwca. Realnie do bieżących potrzeb podchodzi dowódca sił USA i NATO w Europie gen. Tod Wolters. W jego opinii konieczna jest rewizja architektury NATO na Starym Kontynencie. Obecnie konieczna jest stała obecność US Army w liczbie nawet 100 tys. na flance wschodniej, wraz z siłami pancernymi, powietrznymi i szybkiego reagowania.

Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i poczuciem wielkiej straty żegnam



Stanisława Choromańskiego

Człowieka wielce prawego, przyjaznego ludziom.

Odszedł społecznik oddany tworzeniu dobra wspólnego, wytrwały działacz Porozumienia Centrum oraz Prawa i Sprawiedliwości na terenie Szczecina.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia łącząc się w żalu i modlitwie

Joachim Brudziński
 Poseł do Parlamentu Europejskiego

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-6 ŚWIAT 8-9 POLSKA 10-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 OBRONA NARODOWA 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



fol. mat. pras./d

US ARMY SZYKUJE SIĘ NA ZIMNO

STRATEGIA ARKTYCZNA \ US Army zwróciła się o 101,8 mln dol. na sfinansowanie Strategii Arktycznej, która zakłada realizację szkoleń, dostawę wyposażenia oraz operowanie w tym arktycznym klimacie. Wśród sprzętu, który ma trafić na wyposażenie wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych, jest 13 wszędolazów arktycznych Cold Weather All-Terrain Vehicle (CATV).

Paweł Kryszczak

US Army przedłożyła Departamentowi Obrony Stanów Zjednoczonych propozycję budżetu na rok 2023 w wysokości 117,5 mld dol. Jest to wzrost o 2,8 mld dol. względem wydatków na wojska lądowe USA w 2022 r.

Podsekretarz US Army Gabe Camarillo powiedział, że propozycja umożliwia transformację realizowaną w ramach wytycznych Army 2030. Po dwóch dekadach zwalczania terroryzmu wojska lądowe Stanów Zjednoczonych przystosowują się do sprostania militarnym wyzwaniom ze strony Chińskiej Republiki Ludowej oraz Rosji.

Wydatki na personel wojskowy wzrosną o 3,2 mld dol. i osiągną pułap 58,3 mld dol. Zwiększenie środków spowodowane jest m.in. podwyżką żołdu o 4,6 proc., którą przyjęła administracja Białego Domu dla wszystkich rządowych pracowników. – Środki te umożliwią US Army rekrutowanie, szkolenie, promowanie, a także utrzymanie wysokiej jakości personelu wojskowego – oznajmił generał major Mark S. Bennett odpowiedzialny za budżet obronny wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych.

US Army zdecydowała się zmniejszyć liczbę etatów z obecnych 485 tys. do 476 tys. w roku budżetowym 2023. Wśród priorytetowych programów modernizacji wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych (US Army) na rok budżetowy 2023 znalazło się zwiększenie zdolności związanych z artylerią precyzyjną dalekiego zasięgu Long Range Precision Fires (LRPF), pojazdami bojowymi, wiroplątami nowej generacji (Future Vertical Lift), sieciocentrycz-

BUDŻET OBRONNY USA \ Priorytetem artyleria dalekiego zasięgu

Skok w XXII wiek

Wśród priorytetowych programów modernizacji wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych (US Army) na rok budżetowy 2023 znalazło się zwiększenie zdolności związanych z artylerią precyzyjną dalekiego zasięgu Long Range Precision Fires (LRPF), pojazdami bojowymi, wiroplątami nowej generacji (Future Vertical Lift), sieciocentrycznością i obroną powietrzną.



W roku budżetowym 2023 US Army wystosowała prośbę o dostawę 72 gąsienicowych transporterów opancerzonych AMPV | fot. Wikipedia/d

nością i obroną powietrzną. Nacisk kładziony będzie także na zwiększenie poziomu przeżywalności żołnierzy (soldier lethality).

Wydatki na zakup sprzętu wojskowego oraz badania i rozwój mają pochłonąć w następnym roku 35 mld dol. US Army tylko na badania i rozwój, testy oraz ewaluację przeznaczy

13,7 mld dol. Fundusze umożliwią sfinansowanie m.in. jednej baterii z pociskami hipersonicznymi dalekiego zasięgu, a także Project Convergence mającego na celu integrację sensorów i żołnierzy w jeden system mający zwiększyć świadomość sytuacyjną na polu walki. Pierwsze próby mają rozpocząć się we wrześniu.

W przypadku lotnictwa załogowego oraz bezzałogowego US Army zdecydowała się na zmniejszenie funduszy na drony Gray Eagle, śmigłowce wielozadaniowe UH-60 Black Hawk i śmigłowce transportowe CH-47 Chinook o 500 mln dol. Działania te są związane z przygotowaniem się do wprowadzenia za kilka lat

nowych wiroplątów w ramach programu Future Vertical Lift. Armia USA wystosowała prośbę o spowolnienie programu modernizacji m.in. czołgów M1 Abrams, kołowych transporterów opancerzonych Stryker, a także haubic samobieżnych M109A7 Paladin oraz gąsienicowych bojowych wozów piechoty M2 Bradley. Sytuacja ta może być spowodowana realizowaniem programu Next Generation Combat Vehicle, który zakłada m.in. wybranie następców M2 Bradley (projekt OMFV), M1 Abrams (DLP) i wprowadzenie lekkich czołgów (MPF) oraz bezzałogowych platform lądowych (RCV) w konfiguracjach lekkiej, średniej oraz ciężkiej.

Z kolei program lekkich pojazdów opancerzonych Joint Light Tactical Vehicle otrzyma o 128,6 mln dol. więcej, co umożliwi zakup m.in. 1410 przyczep. W roku budżetowym 2023 US Army wystosowała prośbę o dostawę 72 gąsienicowych transporterów opancerzonych AMPV (Armored Multi-Purpose Vehicle).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Redakcja „Gazety Polskiej Codziennie” oraz zarząd i podopieczni Fundacji Malwa zwracają się z prośbą o wsparcie bieżącej działalności

Fundacja w wybudowanym przez siebie domu realizuje projekty edukacyjne, patriotyczne oraz kulturalne skierowane do warszawskiej społeczności osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Podopieczni biorą czynny udział w zajęciach plastycznych, muzycznych oraz sportowych co zapobiega ich wykluczeniu i podnosi ich sprawność w życiu codziennym. Fundacja w związku z planowanym uruchomieniem projektu całodobowej opieki prosi o wsparcie finansowe pozwalające na przygotowanie pomieszczeń mieszkalnych, sal zajęciowych oraz bieżące utrzymanie Domu Fundacji Malwa.

Każda wpłata przybliży nas do celu, jakim jest zabezpieczenie przyszłości naszych podopiecznych.

Serdecznie dziękujemy!

Prosimy o wpłaty na konto: 75 1020 1026 0000 1902 0114 4419

z dopiskiem „Fundacja Malwa – Gazeta Polska Codziennie”

Fundacja Malwa

ul. Balcerzaka 2

Warszawa

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

<http://fundacjamalwa.pl/>



POMPEJE \ Skonstruowany przez Amerykanów pies-robot o imieniu Spot ma za zadanie ochronę Pompejów. Włoskie władze zostały zobligowane do zwiększenia nakładów na bezpieczeństwo tego popularnego zabytku, w którym często grasowali rabusie. Pies stróżujący kosztował Włochów 67 tys. euro. W 2013 r. Pompeje zostały uznane przez UNESCO za miejsce stosunkowo niebezpieczne. Więcej na Niezależna.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 6 KWIETNIA 2022

KULTURA

17

Łukasz Czarnecki

Wampiry to wdzięczny temat dla filmowców, obecny w kinematografii już od jej najwcześniejszych lat (w tym roku przypada 100. rocznica premiery „Nosferatu. Symfonii grozy” F.W. Murnaua). Sony, posiadając w swym portfolio komiksowego żywego wampira „Morbiusa”, postanowiło po niego sięgnąć. Tytułową rolę powierzono Jaredowi Leto, a jako jego przeciwnika obsadzono gwiazdę serialu „Doktor Who” Matta Smitha. Cóż jednak z tego, że filmowych antagonistów grają mistrzowie aktorskiego rzemiosła, skoro scenariusz, jaki dostali, jest nudny i złożony z oklepnych klisz. Choć Leto daje z siebie wszystko, próbując tchnąć życie w drewniane dialogi, to efekty jego starań są mizerne. Partnerujący mu Matt Smith chyba szybko zorientował się, że film, w którym gra, sukcesu nie odniesie, i skoncentrował się na tym, by dobrze się bawić na planie. Aktor radośnie więc szarżuje, ociera się o autoparodię, daje zadziwiające pokazy mimiki: jednym słowem traktuje swoją rolę jako wygłup.

O czym właściwie jest „Morbius”? W wyniku nieudanego eksperymentu, mającego na celu odnalezienie lekarstwa na genetyczną chorobę krwi, dwaj cierpiący na nią przyjaciele z dzieciństwa, dr Michael Mor-

KINO \ Zmarnowany potencjał komiksowego pierwowzoru

Wampiry bez zębów

Wskutek biznesowych perturbacji z przełomu wieków wytwórnia filmowa Sony posiada prawa do pewnej liczby postaci Marvela. Od dłuższego czasu studio próbuje wykorzystać ten fakt, by odciąć kupony od mody na filmowe adaptacje komiksów. Jak dotąd efekty tych zabiegów były raczej marne. Czy goszczący od kilku dni na ekranach kin „Morbius” przełamuje złą passę?



Choć Jared Leto daje z siebie wszystko, próbując tchnąć życie w drewniane dialogi, to efekty jego starań są mizerne | fot. mat. pras./d

bius (Jared Leto) i grany przez Matta Smitha milioner Lucian (którego nazwisko w ogóle nie pada na ekranie), zamieniają się w wampiry i... przez resztę filmu strzelają wzajemne fochy. Cała intryga sprowadza się do ich kłótni.

Na osobny komentarz zasługują efekty specjalne. Sce-

ny akcji korzystają z dobrodziejstw grafiki komputerowej nieporadnie, a są do tego na tyle chaotycznie nakręcone, że piszący te słowa wciąż nie jest pewien, czy główny bohater filmu przemieszczał się po Nowym Jorku, latając, czy też wysoko skacząc. Co gorsza, gdy dochodzi do scen walki, bio-

rażące w nich udział wampiry zamieniają się w rozmazane kłębowisko kończyn...

Podsumowując: od chwili premiery „Morbiusa” w internetowych recenzjach wylano na niego morze jadu. Hejt ten jest jednak ciut przesadzony – produkcja od Sony na pewno nie jest dobrym filmem, ale nie jest też totalną kata-

strofą. Cytując klasyka, wampir pogrzebany w tym, że całość pozbawiona jest całkowicie dramaturgii. Ogromny potencjał komiksowego pierwowzoru został zmarnowany. Gdyby „Morbius” był szkolnym wypracowaniem, dostałby trójkę. Niby taka ocena nie jest katastrofą, ale chwalić się też nie ma czym.

Ludobójcza Rosja – mocna okładka „Nowego Państwa”

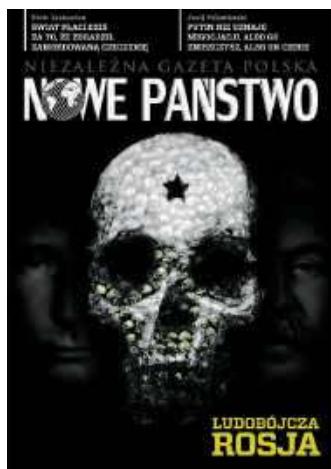
PRASA \ Trupia czaszka z napisem „Ludobójcza Rosja”. Autorzy kwietniowego numeru miesięcznika „Nowe Państwo” prezentują teksty kluczowe dla zrozumienia zbrodniczych działań Rosji i uświadamiają, jak ważne jest szybkie wyciągnięcie wniosków z tej sytuacji.

Gdyby w sierpniu 2008 r. świat zrozumiał i przyswoił treść wystąpienia śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, najpewniej dziś nie mielibyśmy wojny. Bo Gruzja była ostatnim dzwonkiem do odwrotu z drogi wspierania zbrodniczej polityki Moskwy, na którą weszło kilka głównych państw Zachodu, z Niemcami na czele. Tak się jednak nie stało – pisze redaktor naczelna miesięcznika Katarzyna Gójska w tekście „Smoleńsk. Kara za polski patriotyzm”. Autorka tekstu pisze, że cytowane dziś na całym świecie

słowa śp. prezydenta z Tbilisi nie były żadnym prorocstwem, a głębokim i trafnym wyciągnięciem wniosków z tego, co się działo na świecie. Redaktor naczelna pokazuje w tym kontekście skutki polityki Donalda Tuska, który zakomunikował światu akceptację dla Rosji z jej zbrodniami i planami zniewolenia „kolejnych państw naszego regionu, a być może także zamiarem napadnięcia na naszą ojczyznę”. Które działania Tuska przywołuje Katarzyna Gójska? Zachęcamy do lektury.

W numerze również tekst „Ludobójstwo putinowskiej Rosji”. Piotr Grochmalski pisze w nim, że „Putin jest pierwszym europejskim przywódcą, który po II wojnie światowej dokonał w Europie zmiany granic przy użyciu siły i realizuje strategię ekspansji. Dla niego anszlus Krymu i części Ukrainy jest niezbędnym elementem do tego, co Hitler w »Mein Kampf« nazwał »prowadzeniem zdrowej polityki regionalnej«”. Autor zestawia słowa Putina i Hitlera. Przytacza obszerny artykuł umieszczony na stro-

nie prezydenta Putina o tym, że Ukraina jest antyrosyjskim projektem zbudowanym przez Zachód. „Artykuł jest też otwartą zapowiedzią budowy putinowskiej wersji nazizmu w Rosji”. Grochmalski dowodzi w swoim tekście, że historia władzy Putina to historia wojen, mordów i eskalacja barbarzyństwa. Wnioski z tekstu są przerażające – Putin jako były agent zbrodniczego KGB „chce zbudować III Rzeszę Rosyjską i zasłużyć sobie na miejsce w mauzoleum, obok twórcy II Imperium, Włodzimierza Lenina”.



Polecamy również wywiad Olgi Doleśniak-Harczuk z Jurijem Felsztin-skim. Historyk oznajmia w nim, że „nadszedł czas, by zaakceptować fakt, że III wojna światowa już się toczy, i wyciągnąć wnioski z błędów II wojny światowej po to, by tym razem zawczasu powstrzymać agresora. I zapobiec wojnie atomowej”.

Sylwia Krasnodębska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

„LIGA MISTRZÓW 2020/2021 \ 1/4 finału: Villarreal – Bayern Monachium”. W kwietniu odbędą się mecze ćwierćfinałowe Ligi Mistrzów. Dziś Robert Lewandowski i spółka zmierzą się z Villarrealem. Starcie można oglądać w TVP. O tej samej porze Chelsea zagra z Realem Madryt.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Familiada - teleturniej	06:05 Ukryta prawda (1182) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Malanowski i partnerzy (702) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	10:10 Malanowski i partnerzy (703) - serial	09:50 Dzień z Republiką	08:35 Każdy maluch to potrafi
	08:35 Ranczo (60) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	11:40 Doradca smaku	10:40 Dlaczego ja? (984) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:00 Opowieści Starego Testamentu
	09:30 Komisarz Alex (166) - serial	11:20 Rodzinka.pl (236) - serial	11:50 Ukryta prawda (1377) - serial	11:40 Gliniarze (206) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	09:30 Sanktuaria polskie
	10:30 Ojciec Mateusz (329) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2608) - serial	13:00 Tajemnice miłości (15) - serial	12:50 Wydarzenia	15:35 Republika po południu	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	11:20 Kasta - serial dok.	12:30 Koło fortuny - teleturniej	14:05 Ukryta prawda (1183) - serial	13:25 Interwencja	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:00 Syria: W drodze do Damaszku
	11:45 Podaj rękę Ukrainie	13:15 Strażacy (2) - serial	15:10 Ukryta prawda (978) - serial	13:40 Trudne sprawy (1099) - serial	16:20 Republika po południu	11:25 Jestem mamą
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:40 Dlaczego ja? (1145) - serial	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:40 Prosto o gospodarce
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (145) - serial	17:20 Ukryta prawda (1378) - serial	15:50 Wydarzenia	17:15 Wolne głosy	12:00 Anioł Pański
12:30 Agropogoda	15:10 Doktor Jan z Deekelsen (51) - serial	18:25 Bunt! (47) - serial	16:10 Pogoda	18:15 Ekonomia raport - flash	12:03 Informacje dnia	
12:35 Rok w ogrodzie extra	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	12:20 Mojżesz - 10 przykazań	
12:50 Natura w Jedynce	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport	16:30 Na ratunek 112 (661) - serial	18:55 Sport w Republice	13:25 Słowo życia	
14:00 Zranione ptaki (13) - serial	17:15 Miłość i przeznaczenie (86) - serial	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (670) - serial	19:00 Prognoza pogody	13:30 Msza święta z Jasnej Góry	
15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:55 Uwaga!	18:00 Pierwsza miłość (3402) - serial	19:10 Dziennikarski poker	14:30 Koncert pasyjny „Życie z wielkiej miłości”	
15:15 Alarm!	18:20 Va banque - teleturniej	20:15 Doradca smaku	18:50 Wydarzenia	19:40 Republika pyta	15:30 Cmentarz przy Lipowej	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Strażacy (3) - serial	20:15 Na Wspólnej (3402) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	20:00 W punkt	15:50 Ma się rozumieć	
16:00 Przysięga (614) - serial	19:30 Barwy szczęścia (2608) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:45 Sport	20:45 Pilnujmy Polski!	16:00 Informacje dnia	
16:50 Podaj rękę Ukrainie	20:05 Barwy szczęścia (2609) - serial	21:35 Przez Atlantyk - reality show	19:55 Pogoda	21:15 Mówi się...	16:10 Na zdrowie	
17:00 Teleexpress	20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	22:40 Kroniki Riddicka - film SF, USA 2004.	20:05 Mecenas Porada (6) - serial	22:00 Republika pyta	16:30 Wyszyński - historia	
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:50 Na dobre i na złe (842) - serial	Na wszechświat pada cień ze strony Nekromongerów i ich przywódca Lorda Marshala. Przemierzają oni wszechświat podbijając kolejne planety. Jedyńą istotą, która może im się przeciwstawić, jest awanturnik i ścigany więzień Riddick.	21:05 Komisarz Mama (24) - serial	22:10 Konferencja prasowa	17:00 Po stronie prawdy	
17:55 Klan (3975) - serial	21:55 Tajemnice rodu Valentów (14) - serial		22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show	22:35 Ekonomia raport	17:30 Rykoszetem	
18:20 Kasta - serial	23:00 Syn 2 (17) - serial		23:10 Sekstaśma - komedia, USA 2014.	23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	17:55 Poczci wielkich Polaków	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	00:00 Stawiam na miłość - komedia romantyczna, USA 2017		Annie i Jay postanawiają odnowić swoje pożycie małżeńskie, w tym celu kręcą film podczas igraszek w sypialni. Niespodziewanie nagranie trafia na tablety ich znajomych.	23:20 Poland Daily	18:00 Anioł Pański	
19:20 Sport	01:35 Trzy dni Kondora (9) - serial			23:25 Poland Daily - Weather	18:05 Informacje dnia	
19:30 Wiadomości	02:30 Krwawy handel sztuką - film dok., Francja 2020			23:30 Poland Daily - Business	18:15 Rozmowy niedokończone	
20:05 Pogoda				23:40 Poland Daily - Culture	19:30 Brat Franciszek	
20:10 Alarm!				23:50 Poland Daily - History	20:00 Informacje dnia	
20:30 Leśniczówka (511) - serial				00:00 Poland Daily - Travel	20:20 Różaniec	
20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz ćwierćfinałowy: Villarreal CF - FC Bayern Monachium				00:15 Ekonomia raport - flash	20:50 Myśląc Ojczyzna	
23:10 Ważniejsza od królów - dokumentalny, Dania/USA 2019				00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	21:00 Apel Jasnogórski	
01:00 Idealny dawca - thriller, Kanada 2019				01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	21:20 Informacje dnia	
					21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Mojżesz - 10 przykazań	
					22:55 „Krzyżu święty, nade wszystko!”	
					23:45 40 dni z Eucharystią	
					00:00 Słowo życia	
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

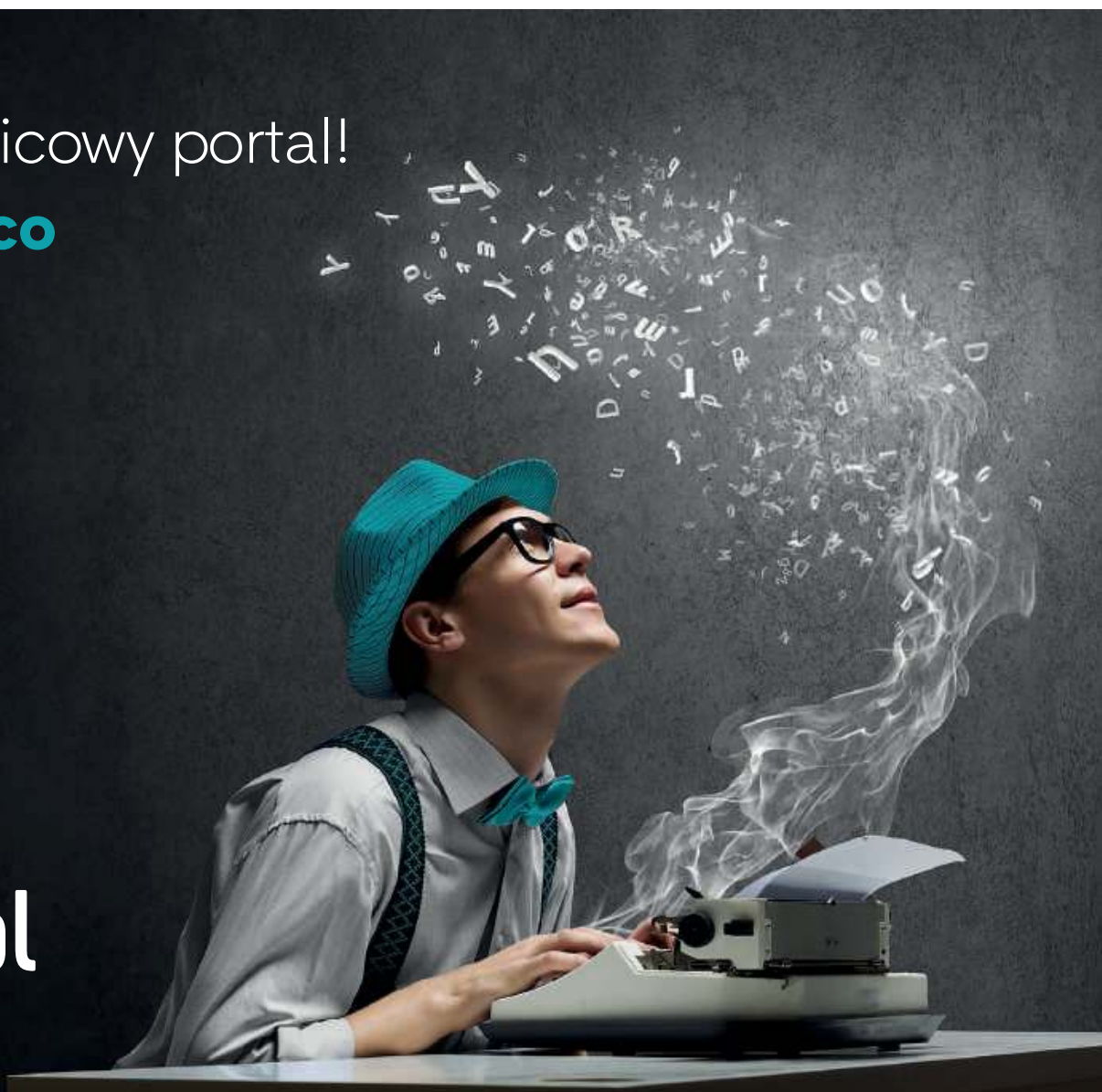
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Brudne interesy
kontra Polska

W numerze 14/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Jak Tusk kłamie w sprawie rosyjskiego gazu”. „Kiedy byłem premierem, [...] udało się uzyskać postępującą niezależność od gazu rosyjskiego” – ogłosił Donald Tusk w ubiegłym tygodniu. To chyba najbardziej absurdalne słowa w karierze tego polityka. 1 września 2009 r., stojąc obok Władimira Putina, Tusk zapewniał go: „Gaz w relacjach polsko-rosyjskich nie może być i nie powinien być przedmiotem polityki, a wyłącznie dobrze pojętego wspólnego interesu”. „Najważniejszym zadaniem dla polskiego rządu są nie ideologiczne wojny z jakimś państwem, tylko zabezpieczenie polskich domów w trwałe dostawy gazu na długie lata” – deklarował rok później.



ALPHONSO DAVIES PIŁKARZEM ROKU

PLEBISCYT \ Zawodnik Bayernu Monachium Alphonso Davies otrzymał nagrodę dla piłkarza roku 2021 w strefie Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów (CONCACAF). Jest pierwszym Kanadyjczykiem wyróżnionym tym tytułem. 21-letni Davies zdobył z Bayernem mistrzostwo Niemiec, a z reprezentacją awans do mundialu w Katarze.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 6 KWIETNIA 2022

SPORT

19



Daniel Sikorski w swojej karierze grał w Austrii, Niemczech, Polsce, Szwajcarii, Rosji, Rumunii, Hiszpanii i na Cyprze | fot. Wikipedia/d

Jak trafiłeś do Arisu Limassol?

Z powodu COVID-19 musiałem przedwcześnie opuścić Hiszpanię i klub CD Gujuelo. Grałem już wcześniej na Cyprze przez dwa lata w Pafos FC i Nea Salaminie, więc gdy dostałem propozycję z Arisu, zdecydowałem się ją przyjąć, mimo że klub występował wtedy w II lidze. Plany miał jednak ambitne. Spodobał mi się ten projekt i nie żałuję.

Nie pomyliłeś się. Walczycie o europejskie puchary, a awansowaliście głównie dzięki 24 golom, które strzeliliście w poprzednim sezonie.

Początek w Arisie miałem jednak niecodzienny. W dniu mojego przylotu na Cypr prezes klubu zmarł nagle na atak serca. Na lotnisko przyjechał po mnie dyrektor sportowy i gdy mi o tym powiedział, nie mogłem uwierzyć. Pytałem go, co teraz z klubem, a on mnie uspokoił, że Aris ma pieniądze do zimy, a jak do tej pory nie znajdzie inwestora, to będę mógł odejść za darmo. W lidze dobrze nam się wiodło, udało mi się strzelić kilka ważnych bramek i zespół cały czas trzymał się na miejscach dających awans, co od początku było naszym celem. Dzięki temu zimą pojawił się inwestor, który w pełni przejął klub już po awansie. Teraz jesteśmy w pierwszej szóstce i gramy o puchary. A ja czu-

ję miłą satysfakcję, że dołożyłem do tego swoją cegiełkę i mogę się identyfikować z tym sukcesem.

Czy temat wojny na Ukrainie pojawia się w Waszych rozmowach w klubie?

Jako Polak śledzę wszystkie wiadomości. Udało mi się też zaangażować w pomoc dla mojego klubowego kolegi Witalija Kwaszuka. Jego żona i syn polecili do Kijowa i nie zdążyli wrócić przed wojną. Próbowali dostać się do Polski, ale utknęli w gigantycznych korkach w drodze do granicy. Skierowali się więc w stronę Rumunii. Występowałem tam kiedyś, więc wykonałem telefon, czy ktoś może pomóc w rejonie Suchawy. Znajomy też wykonał telefon i wszystko było ogarnięte. Kobieta przez Rumunię dotarła szczęśliwie na Cypr. Kontakty na coś się przydały.

Jak oceniasz poziom ligi cypryjskiej?

Wystarczy zobaczyć, że w następnym roku dwie drużyny stąd kwalifikują się do eliminacji Ligi Mistrzów, a trzy kolejne też grają w pucharach. To świadczy o tym, że to jest mocna liga. Jest dużo doświadczonych chłopaków z zachodniej Europy. Poziom jest naprawdę wysoki. Stadiony nie są takie jak w Polsce, z zainteresowaniem też nie jest najlepiej. Cypr jest mały i są tylko dwie, trzy drużyny, dla któ-

PIŁKA NOŻNA \ Z DANIELEM SIKORSKIM, piłkarzem m.in. Bayernu Monachium i klubów ekstraklasy, a obecnie Arisu Limassol, rozmawia ARTUR SZCZEPANIK

Gerd Müller nie miałby żalu do Lewego

Daniel Sikorski przemknął przez Polskę niczym meteor. Syn napastnika Legii Warszawa Witolda Sikorskiego jest wychowankiem Bayernu Monachium. W wieku 22 lat napastnik młodzieżowej reprezentacji Austrii przeniósł się do Polski. Trafił do Górnik Zabrze, w którym wiodło mu się świetnie. Nie można tego powiedzieć o grze dla Polonii Warszawa ani Wisły Kraków. W 2013 r. piłkarz opuścił ekstraklasę. Od tamtej pory grał w sześciu krajach. Obecnie 34-latek występuje na Cyprze i z Arisem Limassol walczy o awans do europejskich pucharów.

rych przychodzi na mecze dużo kibiców, a reszta stadionów to zapełnia się raczej sporadycznie. W tym sezonie dołuje jeden z tutejszych potentatów, Omonia Nikozja. Wystarczyło, że w lidze pojawił się Aris i od razu Henning Berg stracił pracę. A tak na serio nie jesteśmy żadną nową siłą, ale to jest fajny projekt. Władze klubu uczą się na błędach, które w przeszłości popełniali inni, jak np. Pafos FC. Na początku sezonu dużo punktów i jesteśmy teraz tu, gdzie jesteśmy. Gramy o europejskie puchary.

Ostatnio zmieniliście trenera. W klubie pojawił się Białorusin Aleksiej Szpilewski.

Właściciel zdecydował, że zmieni trenera, bo mieliśmy serię bez zwycięstwa, i trzeba to przyjąć. Oczywiście było to pewne zaskoczenie, bo dobrze radziliśmy sobie w lidze. Ale cóż, taka jest piłka. Widzę u nowego szkoleniowca świeżą, pełną energię myśli. Ciekawe i pobudzające analizy. Próbuje nam wytłumaczyć styl, którym mamy grać. Ogólnie jestem optymistą, więc zakładam, że szybko uda nam się przetransferować jego plany na boisko.

Jesteś wychowankiem zmarłego niedawno Gerda Müllera. Jak wpłynął on na Twoją karierę?

Już w 2014 czy 2015 r. usłyszałem, że jest chory. Byłem na meczu Bayernu i mój były trener Hermann Gerland podszedł do mnie i powiedział, że Gerd choruje na Alzheimera i nie jest z nim dobrze. Już wtedy wiedziałem, że można się spodziewać najgorszego. Szkoda, że tak wcześniej odszedł, ale w Bayernie wszyscy się tego

spodziewali, bo bardzo długo chorował. To ważny człowiek w mojej karierze. Legenda futbolu. Szczególnie dla napastnika taki wychowawca to skarb. Opowiadał nam, że nie było części ciała, którą nie strzeliłby bramki. W Niemczech nie było chyba też klubu, któremu by czegoś nie strzelił. Dawał dużo wskazówek, tłumaczył. Był asystentem Gerlanda i wspólnie pracowaliśmy przez kilka lat w rezerwach wielkiego Bayernu m.in. z Davidem Alabą i Thomasem Müllerem.

Robert Lewandowski zabiera ostatnio rekordy Gerdowi Müllerowi. Nie jest ci smutno z tego powodu?

Rekordy są po to, żeby je poprawiać. Gerd nie miałby nic przeciwko temu. Lubił Polaków. „Lewy” robi niesamowitą robotę. Ma swoje lata, ale nadal bije rekordy i pewnie jeszcze wiele pobije. Ostatnio już nie odwiedzam Monachium tak często jak kiedyś. Kiedy jeszcze grał tam mój przyjaciel David Alaba, bywałem tam często, bo miałem zaczepkę.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Euro-Trade spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Krakowie, informuje, iż zabawka: lalka index 440991, kod EAN: 5903246438413, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w wyrobie ftalanu bis(2-etyloheksylu) (DEHP), co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie, związanego z narażeniem na działanie ww. substancji stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W którym klubie czułeś się najlepiej?

Najwięcej nauczyłem się w Bayernie, bo byłem tam jako młody, dostaję dopiero chłopaka. Dużo zebrałem doświadczenia, które przydało się w dalszej karierze. Mieliśmy kultowego trenera Gerlanda, który pracował wcześniej z dziesiątkami gwiazd. Jego wskazówki nadal siedzą mi w głowie i próbuję je przekazywać młodszym piłkarzom.

Podsumowując, jesteś zadowolony z kariery?

Ale ja jej jeszcze nie skończyłem! Może latem wrócę do Polski albo do Austrii? Może zostanę na Cyprze? Jest kilka opcji. Zobaczymy, co się wydarzy. Ogólnie jestem zdrowy i dobrze się czuję. Kontuzji unikam. Przez całą karierę miałem tylko dwie poważne. Jestem zdrowy, statystyki się zgadzają, wciąż potrafię strzelać bramki.

.....
Rozmawiał: Artur Szczepanik

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 ŚWIAT
8-9 POLSKA
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

KATAR 2022 \ We wtorek o godz. 11 czasu polskiego rozpoczął się drugi etap sprzedaży biletów na mecze piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się pod koniec roku w Katarze. Można je kupić wyłącznie za pośrednictwem strony [Fifa.com/tickets](https://www.fifa.com/tickets). Jedna osoba może nabyć maksymalnie sześć biletów na mecz oraz 60 biletów na cały turniej.

KONFLIKT NA WSCHODZIE \ Podczas posiedzenia ministrów sportu UE w Luksemburgu Kamil Bortniczuk zaproponował usunięcie Rosjan ze wszystkich organizacji sportowych

Polski minister rozwścieczył Rosjan

Słowa ministra sportu Kamila Bortniczuka o konieczności wykluczenia Rosjan ze wszystkich organizacji sportowych, łącznie z usunięciem z Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, rozwścieczyły Rosjan. Polakowi odpowiedział Oleg Matytsin, minister sportu Federacji Rosyjskiej.

Artur Szczepanik

W poniedziałek w Luksemburgu odbyło się posiedzenie ministrów sportu krajów Unii Europejskiej. Wziął w nim udział minister sportu Kamil Bortniczuk, który w rozmowie z dziennikarzami jasno wypowiedział się o miejscu Rosji w sportowych strukturach. – Tej Rosji, która od 41 dni prowadzi wojnę w Ukrainie. Ostatnie zdjęcia z Buczy pokazują, że wojska rosyjskie dopuszczają się okrutnego ludobójstwa ludności cywilnej. Jesteśmy za tym, aby docelowo Rosjan wykluczyć – do czasu zakończenia procesu pokojowego, a więc i zadośćuczynienia Ukrainie – ze wszystkich federacji sportowych, na czele z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim – powiedział Bortniczuk.

Jak podkreślił, do Luksemburga przyleciał głównie po to, aby poruszyć kwestie udziału rosyjskich sportowców, działaczy, sponsorów i pieniędzy w światowym sporcie. – Kilka tygodni temu mieliśmy wspólne wy-



Wypowiedź ministra Kamila Bortniczuka trafiła w czuły punkt | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

stąpienie ministrów sportu 37 krajów, w tym niemalże wszystkich europejskich krajów, które zmierzało do tego, żeby możliwie jak najbardziej ograniczyć możliwość uczestnictwa rosyjskich sportowców w tym światowym współzawodnictwie sportowym. Dzisiaj myślę, że musimy pójść dalej – wskazał. Dodał, że cieszy się, że udało się dopomóc prezydencji francuskiej

w UE w decyzji o udziale ministra sportu Ukrainy w posiedzeniu, który połączy się z szefami resortów sportu UE online.

Bortniczuk uważa, że wykluczenie ma dotyczyć także działaczy sportowych. – Tajemnicą poliszynela jest, że przez ostatnie lata Federacja Rosyjska prowadziła bardzo agresywną politykę dyplomatyczną, de facto polegającą na kupowaniu miejsc

w zarządach kluczowych federacji sportowych. W ślad za kandydatem zawsze siedzi jeden z możliwych sponsorów z rosyjskim kapitałem. Musi nastąpić wykluczenie rosyjskiego kapitału ze światowego sportu – powiedział.

Wskazał, że po tym, co wydarzyło się w Buczy na Ukrainie, głos Polski powinien być zrozumiany przez wszystkich w Europie. – Dla zbrodniarzy miej-

sca w światowym sporcie nie ma – wskazał. Dodał, że chodzi też o wykluczenie zaangażowania rosyjskiego kapitału w międzynarodowym sporcie.

Słowa szefa naszego sportu szybko doczekały się riposty ze strony jego rosyjskiego odpowiednika. – Nie chcę tracić energii i czasu na słowa kolegi z Polski – powiedział Matytsin. – Nie znam go osobiście. To był nieprofesjonalny i niestosowny występ. Z mojego punktu widzenia nie ocenia właściwie tego, co dzieje się na świecie. Polska ma bogatą tradycję w sporcie i ruchu olimpijskim. Musimy pozycjonować się jako gwarant stabilności pomimo złożoności sytuacji politycznej. Sport zyskuje obecnie na znaczeniu jako mechanizm rozwiązywania konfliktów. Sportowcy nie powinni być dyskryminowani. Ich głos musi być słyszany jako głos rozsądku, przyjaźni i pokoju – cytując urzędnika RIA Novosti.

Artykuły z cytatami z Matytsina są wściekle komentowane przez rosyjskich kibiców. Widać, że Bortniczuk trafił w czuły punkt.

KRZYŻÓWKA

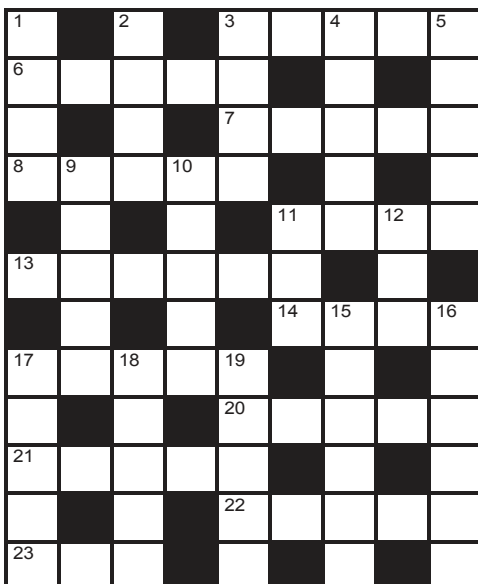
POZIOMO

- 3) rabat, zniżka
- 6) odmiana agatu
- 7) gród Priama
- 8) odpycha kationy
- 11) do wygrania na loterii
- 13) z niej wygłaszane kazanie
- 14) niegodziwiec, łobuz
- 17) góra przy kopalni
- 20) zmorek debiutanta
- 21) pozuje malarzowi
- 22) moll lub dur
- 23) matka Zeusa

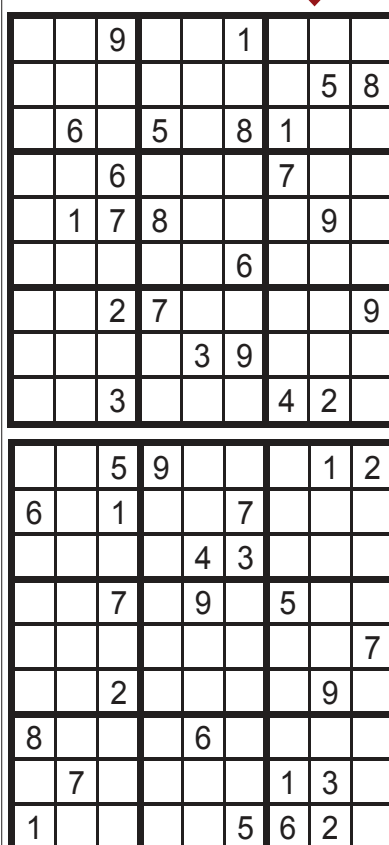
PIONOWO

- 1) maniera, przesada
- 2) tkanka pod korą
- 3) milczą, gdy dusza śpiewa
- 4) porozumienie, rozejm
- 5) przemowa z kielichem
- 9) świtezianka, rusalka
- 10) śpiewający ptak parkowy

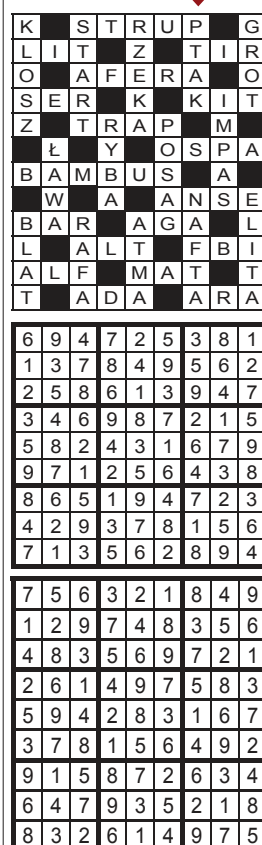
- 11) lina do stawiania żagli
- 12) błąd serwisowy
- 15) kuzyn lamparta
- 16) ze stolicą w Kigali
- 17) smaczny kuzyn raka
- 18) z dwoma wiosłami
- 19) góry w Maroku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
06/04/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

17 tys. dzieci z Ukrainy
w szkołach naszego regionu

s.2

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ WARSZTATY MODELARSKIE

Modele, które uczą historii



Zajęcia w ramach warsztatów cieszą się coraz większą popularnością | fot. TM/Gazeta Polska

Mija rok, od kiedy wrocławski oddział IPN ruszył z unikatowymi warsztatami modelarskimi. Cieszą się one coraz większą popularnością. To świetny sposób, by zachęcić młodych ludzi do zgłębiania polskiej historii.

Nikodem Prokocimski

Jak połączyć przyjemne z pożytecznym, pokazują Instytut Pamięci Narodowej i Bolter Cafe, które wspólnie co miesiąc zapraszają wrocławian na warsztaty pt. „Modele powstałe z historii”. Mają one nauczyć podstawowych technik składania i malowania modeli. Zajęcia są dostosowane do różnych poziomów i wieku uczestników.

– Przychodzą chętni od 8 lat, a górnej granicy wieku nie wyznaczamy. Natomiast modele dopasowujemy do kategorii wiekowych i umiejętności. Mamy coś dla zupełnego początkującego, jak i dla doświadczonego uczestnika – mówi Michał Surowiec z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, który organizuje cykl.

Warsztaty są głęboko osadzone w historii. Każde spotkanie ma jakiś historyczny motyw

**\\ Warsztaty są głęboko osadzone w historii. Każde spotkanie ma jakiś historyczny motyw przewodni, który na początku w specjalnej prelekcji wyjaśnia ekspert **

przewodni, który na początku w specjalnej prelekcji wyjaśnia ekspert. W pierwszym roku tematy nawiązywały do rocznic wydarzeń mniej lub bardziej związanych z polską armią i polskim sprzętem wojskowym. Pierwsze spotkanie odbyło się w związku z 100. rocznicą podpisania traktatu ryskiego. Uczestnicy najpierw wysłuchali wystąpienia prof. Krzysztofa Kawalca, natomiast

w części praktycznej odbył się fachowy instruktaż, szkolenie, a potem sklejanie i malowanie modeli czołgu Renault FT.

Pomiędzy 23 a 25 listopada na zajęciach tematem przewodnim była z kolei rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Prelekcja i prace modelarskie nawiązywały do Armii Polskiej we Francji. Zadanie gości polegało na sklejeniu i pomalowaniu hallerowskich żołnierzy.

Innym razem zajęcia stanowiły część obchodów 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, przygotowanych przez oddział IPN we Wrocławiu. Zadaniem uczestników było sklejenie i pomalowanie modeli znanego z ulic początku lat '80 czołgu T-72, figurek cywilów – obywateli PRL, przechodniów oraz żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

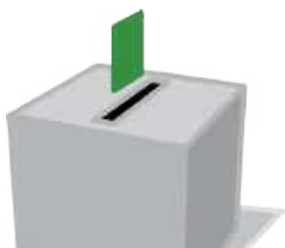
VIII edycja Dolnośląskich Małych Grantów

Działasz w grupie nieformalnej, masz pomysł i chcesz wesprzeć, integrować i wzmacniać lokalną społeczność? Chcesz zaprosić mieszkanki i mieszkańców do zaangażowania się w lokalne działania? Złóż wniosek w VIII edycji Dolnośląskich Małych Grantów! – zachęcają samorządowcy. – Ruszamy z kolejną edycją Dolnośląskich Małych Grantów, w której pełnoletni mieszkańcy i mieszkanki Dolnego Śląska mogą składać wnioski na dofinansowanie lokalnych ini-

cyatyw. Na ten projekt w 2022 r. zarząd województwa przeznaczył 300 tys. zł. To inicjatywa, która z roku na rok gromadzi ogromną ilość wartościowych pomysłów i zyskuje coraz większe zainteresowanie wśród mieszkańców regionu – mówi marszałek Cezary Przybylski. O dotacje w wysokości do 5 tys. zł mogą się starać niezrzeszeni w żadnych strukturach mieszkańcy i mieszkanki województwa oraz członkowie i członkinie organizacji pozarządowych. Jak w każdej z poprzednich edycji chętni będą mogli ubiegać się o dotację w jednym z pięciu subregionów: jeleniogórskim, wałbrzyskim, legnickim, wrocławskim i mieście Wrocław.

.....
(jw, UMD)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



NIEWAŻNE REFERENDA WS. ODWOŁANIA WŁADZ

GŁOSOWANIE \ Z powodu zbyt małej frekwencji – jak poinformowała dyrektorka delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Jeleniej Górze Agata Ryck – nieważne są dwa referenda w sprawie odwołania władz samorządowych przeprowadzone w dolnośląskich gminach Zagrodno i Lubawka. W Zagrodnie próbowano odwołać wójta i radę gminy, w Lubawce – burmistrza.

foto: Pixabay/d

WARSZTATY MODELARSKIE

Modele, które uczą historii

Mija rok, od kiedy wrocławski oddział IPN ruszył z unikatowymi warsztatami modelarskimi. Cieszą się one coraz większą popularnością. To świetny sposób, by zachęcić młodych ludzi do zgłębiania polskiej historii.

Nikodem Prokocimski

Podczas ostatnich zajęć dr Daniel Koreś z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu opowiadał o funkcjonowaniu Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich oraz wskazywał dalsze losy jednostki w strukturze 2. Korpusu Polskiego PSZ. Warsztatowicze zmierzali się natomiast ze składowaniem modelu Uniwersal Carrier – brytyjskiego gąsienicowego transportera opancerzonego z okresu II wojny światowej.

– W 2022 r. rozpoczęliśmy jakby drugi sezon „Modeli powstałych z historii”. Tym samym wdrażamy roczny plan, który zakłada zapoznanie adeptów modelarstwa z całą historią 2. Korpusu Polskiego. Pojedyncze zajęcia trwają około trzech godzin i prowadzi je fachowiec od modelarstwa – opowiada

Michał Surowiec. Ze względu na pandemię w 2021 r. grupy liczyły po kilka osób. Ostatnio jednak na marcowych warsztatach chętnych było tak dużo, że trzeba było uruchomić kolejną grupę i warsztaty trwały trzy dni.

– Chcemy jak najbardziej zachęcić do poznawania historii właśnie przez modelarstwo. Sądzę, że te przestrzenie bardzo sprawnie się mogą przenikać – przekonuje Michał Surowiec.

Z najmłodszymi uczestnikami warsztatów przychodzą także rodzice, którzy także uczestniczą w pracach. Spędzony na warsztatach czas staje się kreatywną i aktywną formą spędzania rodzinnych chwil.

W niektórych terminach warsztaty były organizowane równolegle do przeprowadzania historycznych gier bitewnych. Wówczas adepci modelarstwa mogli w sąsied-

\\ Warsztaty są czasem organizowane równolegle do przeprowadzania historycznych gier bitewnych. W sąsiednim pomieszczeniu można się przyglądać pasjonatom gier bitewnych, którzy wykorzystują wcześniej skonstruowane i pomalowane modele do rywalizacji między sobą //

nim pomieszczeniu przyglądać się pasjonatom gier bitewnych (z ang. war gaming), którzy wykorzystują wcześniej skonstruowane i pomalowane modele do rywalizacji między sobą. Na przełomie marca i kwietnia podczas kilku spotkań w ramach gry Bolt Action rozgrywają oni różne epizody wojny w Afryce – oblężenia Tobruku i udziału w nim Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, decydującej bitwy pod El-Alamejn oraz działań w Tunezji.

– Gry bitewne cieszą się coraz większą popularnością, praktycznie codziennie do późnych godzin wieczornych wrocławianie grają w nie u nas. Tygodniowo to kilkaset osób – mówi Adam Cwynar, właściciel sklepu i kawiarni Bolter.pl. Miejsce, które stworzył, jest doskonale znane fanom war gamingu, któ-



rych we Wrocławiu nie brakuje. Bitewne gry historyczne sprawiają z kolei, że ludzie zagłębiają się w historię i poznają ją jeszcze lepiej, by móc czerpać jak największą przyjemność z gry. Co ciekawe,

OŚWIATA



Przyjęto ponad 17 tys. ukraińskich dzieci

Marzena Machalek, wiceminister edukacji narodowej, podczas konferencji prasowej w należącym do Caritasu Diecezji Legnickiej Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Potok” przekazała, że do tej pory do polskich szkół przyjęto ponad 160 tys. uczniów z Ukrainy, z czego ponad 17 tys. trafiło do dolnośląskich szkół. W prowadzonym przez Caritas ośrodku w Piechowicach przebywało kilkadziesiąt osób. To matki z dziećmi w różnym wieku. Część z nich chodzi już do polskiej szkoły. – W tym ośrodku widać wielkie serce, ale też zmysł organizacyjny. Kobiety,

które tu są, będą mogły pracować w Caritasie, bardzo ważne, by uchodźcy otrzymali możliwość godnego życia – mówiła wiceminister. Biskup legnicki Andrzej Siemieniecki mówił, że w ośrodku pojawiają się lzy, kiedy goście z Ukrainy opowiadają, jak wyglądała podróż do Polski. – Ale pojawiają się też uśmiechy, kiedy okazało się, że tu można wspólnie cieszyć się swoją obecnością, i kiedy są rozmowy o przyszłości, dotyczące pracy, szkoły, miejsca do mieszkania czy wyżywienia – mówił biskup.

.....
(jw. PAP)

INFRASTRUKTURA

Pozyskali nieruchomości na kampusie Pracze

Ponad 4 ha terenu oraz 9 budynków na kampusie Pracze we Wrocławiu stało się własnością Sieci Badawczej Łukasiewicz PORT. Dzięki tej umowie cały kampus należy już do tego instytutu badawczego i w przyszłości po rewitalizacji ma służyć rozwojowi nauki.

Umowę o doposażeniu Sieci Badawczej Łukasiewicz PORT w formie reintegracji kampusu Pracze podpisali w imieniu skarbu państwa wiceminister rozwoju i technologii Mariusz Golecki oraz dyrektor Sieci Badawczej Łukasiewicz PORT Andrzej Dybczyński.

Wcześniej Rada Miejska Wrocławia podjęła uchwałę o przekazaniu skarbowi państwa ponad 4 ha i 9 budynków, które są częścią kampusu, a dotychczas były własnością samorządu. Wartość tych nieruchomości oszacowano na 29 mln zł, które skarb państwa przekazał gminie.

– Przekazanie praw własności całego obiektu Łukasiewicz PORT umożliwi efektywne wykorzystanie tych nieruchomości,

przywróci świetność obiektom, a nauce i badaniom zapewni efekt synergii. Pozwoli zwiększyć potencjał działalności badawczej w ścisłej współpracy z przemysłem, w interesie dalszego, dynamicznego rozwoju nowych technologii – powiedział wiceminister Golecki.

Dyrektor Dybczyński podkreślił dobrą współpracę sa-

morządu i rządu w tym projekcie. – Ten projekt reintegracji kampusu jest przykładem bardzo dobrej współpracy samorządu i rządu. Dziękuję, że mimo różnic strony kierowały się dobrem miasta i państwa, i potrafiły się mądrze porozumieć – powiedział Dybczyński.

.....
(jw. PAP)



Łukasiewicz PORT na wrocławskich Pracach | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



WSTRZYMANO PRACĘ SOR-U

SŁUŻBA ZDROWIA \ Wstrzymano pracę szpitalnego oddziału ratunkowego w szpitalu przy ul. Kamieńskiego we Wrocławiu. Przyczyną jest absencja ratowników medycznych, którzy w proteście przeciw brakowi podwyżek nie przedłużyli umów.

fot. TVP/d



ZATRZYMALI ZŁODZIEJKĘ SKLEPOWĄ

POLICJA \ Pięć lat więzienia grozi kobiecie, która okradała jaworskie sklepy. 25-latką wpadła w ręce mundurowych bezpośrednio po kradzieży w jednym z marketów na terenie miasta. Wcześniej była zatrzymana za podobne przestępstwo.

fot. Policja/d



Owoce pracy na warsztatach modelarskich | fot. TM/Gazeta Polska

rozstrzygnięcia niekoniecznie pokrywają się z tym, jak wyglądała historia.

– Tutaj np. powstańcy warszawscy mogą zwyciężyć.

Zawodnicy zaczynają grać od rzeczywistego historycznego punktu zero, czyli cała otoczką jest taka, jaka była naprawdę. Natomiast potem

gra może potoczyć się inaczej niż prawdziwe losy. Wszystko zależy od umiejętności graczy – tłumaczy Michał Surowiec.

POMOC UKRAINIE

Baza noclegowa dla uchodźców

W uzgodnieniu z wojewodą dolnośląskim Hala Orbita zostanie wyłączona z listy miejsc noclegowych we Wrocławiu. 350 łóżek i kompletów pościeli trafi do magazynów przy hali, by w razie potrzeby w ciągu 10 godzin ponownie uruchomić tam tymczasowe noclegi.

W ostatnich dniach znacząco spadła liczba uchodźców potrzebujących noclegu we Wrocławiu. W pierwszych dniach wojny do punktów noclegowych jednej nocy trafiało nawet tysiąc osób. Minionej doby – niespełna 30.

W tej chwili we Wrocławiu jest 19 miejsc noclegowych. Uchodźcy mieszkają w 10 hotelach i hostelach oraz w dziewięciu innych punktach: Stary Terminal Portu Lotniczego, MCS ul. Gwarna, Centrum Kreatywności „Talent”, Wratislavia Tower, Grochowa (dawne V LO), Hala Orbita, Fundacja Ewangelicka „Centrum Diakonii i Edukacji”, Nokia Poland, Dom Studencki „Pancernik”.

Wrocław czynnie włącza się też w relokację uchodźców za

granice. We współpracy z miastem partnerskim Lille, a także fundacjami i organizacjami pozarządowymi organizuje przejazdy oraz miejsca pobytu dla uchodźców poza Polską. Wszystkie są wcześniej zwerifikowane, by uchodźcy trafiali w bezpieczne miejsca. Do

tej pory za granicę relokowano łącznie blisko 600 osób. Około 350 wyjechało do miasta partnerskiego Lille we Francji. Pozostałe destynacje to m.in.: Włochy, Holandia, Niemcy i Hiszpania.

.....
(jw. PAP)



Wrocław dysponuje 3 tys. miejsc noclegowych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Kompozycje na Święta Wielkanocne



Jeleniogórskie Centrum Kultury „Muflon” w Jeleniej Górze zaprasza dzieci i młodzież w wieku 8–15 lat na artystyczne warsztaty wielkanocne. Podczas warsztatów uczestnicy stworzą świąteczne kompozycje na świąteczny stół oraz poznają podstawy florystycznego budowania

małych form dekoracyjnych. Z elementów takich, jak: patyki, mech, jajka, wiaderka, gąbka florystyczna, wstążki, zbudują swoje ozdobne drzewko wielkanocne. Warsztaty poprowadzi Agata Makutynowicz. JCK „Muflon”, ul. Cieplicka 172, Jelenia Góra, godz. 16, sala nr 2

KONKURS

Sztuka złotnicza



W tym roku do Galerii Sztuki nadesłano 426 prac, autorstwa 240 artystów z 30 krajów. Zostały one ocenione przez międzynarodowe jury, które obradowało w dniach 30–31 marca. Zakwalifikowano 48 obiektów autorów z 13 krajów. Przegląd najnowszych zjawisk i trendów w dziedzinie współczesnej biżuterii autorskiej i małego designu, organizowany przez Galerię Sztuki w Legnicy, przyciąga szerokie grono artystów złotników, projektantów i miłośników designu z całego świata, zamieniając Legnicę w stolicę awangardowego złotnictwa. Wydarzenie odbędzie się – zgodnie z tradycją – w maju. Konkurs dedykowany jest projektantom i twórcom biżuterii artystycznej i już od ponad 30 lat promuje kreatywne poszukiwania w obrębie biżuterii artystycznej, a zarazem – twórcze wypowiedzi na temat problemów współczesnego świata. Tematem bieżącej edycji konkursu

został „Dotyk”, zmysł nierozłączny związany z biżuterią, niosący szczególny ładunek intymności i bezpieczeństwa, ale też – w czasie globalnej pandemii i eskalacji konfliktów zbrojnych – lęku i zagrożenia. W tym roku zobaczymy wystawy indywidualne, m.in. z cyklu „Sylwetki twórców”, przybliżającego zarówno wybitne osobowości awangardowego złotnictwa, jak i ciekawe postawy twórcze młodych projektantów, prezentacje z cyklu „Srebrne szkoły”, przedstawiającego wyższe uczelnie specjalizujące się we współczesnej biżuterii i designie, oraz „Debiuty”. Czekają też przekrojowy pokaz biżuterii artystycznej powstającej po roku 2000 – w ramach wystawy Międzynarodowej Kolekcji Współczesnej Sztuki Złotniczej ze zbiorów Galerii Sztuki w Legnicy. Ekspozycja będzie miała swoje odzwierciedlenie w sieci, gdzie opublikowane zostaną modele 3D wybranych prac.



PRZESUNIĘTY START SEZONU

KOLARSTWO \ Nie odbyły się wyścigi w Dzierżoniowie i Sobótce, które miały inaugurować sezon 2022. Ze względu na powrót zimy kryterium uliczne w Dzierżoniowie zostało odwołane. Natomiast 35. Ślęzański Mnich został przeniesiony na najbliższą sobotę. Z tego powodu inauguracja Ligi MTB Aglomeracji Wałbrzyskiej została przeniesiona na niedzielę.

foto: Pixabay/d

KOSZYKÓWKA



W trzeciej odsłonie wrocławianie mozolnie próbowali odrobić straty. Gościom udało się zmniejszyć różnicę, ale tylko o 2 oczka. Przed ostatnimi 10 minutami WKS przegrywał 62:69

Pomimo braków w składzie wrocławianie świetnie weszli w mecz, zaczynając od prowadzenia 11:2 | fot. Wks-slask.eu/d

Porażka Śląska w Stargardzie

Wrocławianie przegrali w Stargardzie 73:86 w meczu 28. kolejki Energa Basket Ligi. WKS tym samym stracił praktycznie szansę na czwartą lokatę i przewagę własnego parkietu w fazie play-off.

Bartłomiej Górski

Do Stargardu zespół Śląska przyjechał mocno osłabiony. Z powodu chorób w stolicy Dolnego Śląska zostali liderzy drużyny – Travis Trice i Aleksander Dziewa – oraz trener Andrej Urlep. W związku z absencją tego ostatniego drużynę tego dnia poprowadzili asystenci Andrzej Adamek i Robert Skibniewski.

Pomimo braków w składzie przyjezdni świetnie weszli w mecz, zaczynając od prowadzenia 11:2. Spójnia w końcu nieco przebudziła się za sprawą Kerrona Johnsona, który najpierw trafił z faulem, a następnie łatwo ograł Jakuba Karolaka i wykończył akcję lay-upem. WKS odpowiedział jednak dwiema celnymi trójkami autorstwa D'Mitrika Trice'a i Kerema Kantera, a po celnym rzucie osobistym tego drugiego wrócił na dwięciopunktowe prowadzenie. To jednak bardzo szybko zmniejszyło się w końcówce kwarty – stargardzianie zaliczyli dobry fragment w ofensywie, głównie za sprawą Justina Graya.

Druga część gry zaczęła się od wymiany ciosów. D'Mitrik trafił z półdystansu, a Admon Gilder wsadził piłkę z góry w kontrze. Karolak i Kacper Młynarski z kolei trafili rzuty z dystansu. Kolejnym efektownym

wsadem popisał się Baylee Steele, ale błyskawicznie odpowiedział mu szybką kontrą Karolak. Justin Gray próbą z dystansu zmniejszył straty Spójni do zaledwie 2 pkt, ale już po chwili nad obręczą frunął Kodi Justice, wsadem kończąc świetną akcję. W tym momencie zaczęły się jednak duże problemy wrocławian – Johnson trafił z linii, Młynarski zza łuku, a Daniel Szymkiewicz spod kosza. Seria 7:0 pozwo-

liła Spójni wyjść na prowadzenie 35:32.

W trzeciej odsłonie wrocławianie mozolnie próbowali odrobić straty. Gościom udało się zmniejszyć różnicę, ale tylko o 2 oczka. Przed ostatnimi 10 minutami WKS przegrywał 62:69.

Finałową część gry Śląsk zaczął bardzo „młodym” ustawieniem z Kacprem Gordonem, Janem Wójcikiem i Szymonem Tomczakiem. Pierwszy z nich trafił z półdystansu, ale przez pierwsze 5 minut ostatniej kwarty były to jedyne punkty koszykarzy z Wrocławia. Spójnia wykorzystała indolencję rzutową rywali i błyskawicznie odskoczyła na 82:64, ostatecznie wygrywając 86:73.

Porażka w Stargardzie praktycznie przekreśla szanse trójkolorowych na zakończenie sezonu zasadniczego w pierwszej czwórce tabeli EBL.

86:73
Spójnia Stargard
- Śląsk Wrocław

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Nowy szkoleniowiec kadry narodowej

Głównym szkoleniowcem kadry został Jakub Samel, który od dwóch lat prowadzi futbolistów Panthers Wrocław. Nie jest to pierwszy kontakt Samela z kadrą narodową. Wcześniej szkoleniowiec niejednokrotnie zaangażowany był w reprezentacji m.in. jako koordynator gry biegowej czy asystent trenera głównego. – Bardzo się cieszę z nominacji na stanowisko trenera głównego reprezentacji Polski. Znamy potencjał polskiej ligi i jej zawodników, dlatego mam nadzieję, że przy zaangażowaniu całego środowiska będziemy w stanie stworzyć zgraną pod wspólnym, biało-czerwonym szyldem. Nie będziemy biernie czekać na pierwsze międzynarodowe sukcesy, lecz będziemy ciężko na nie pracować, razem – deklaruje nowy trener polskiej kadry w futbolu amerykańskim. Jakub Samel z Panterami związany jest od 2016 r., dwa lata temu objął funkcję pierwszego szkoleniowca wrocławskiej drużyny.

PIŁKA RĘCZNA



Zagłębie znów przegrało

Szczypiorniści Zagłębia Lubin muszą przełknąć porażkę z Górnikiem Zabrze 27:29.

W Zabrzu kibice oglądali dwie różne połowy meczu. W pierwszej dominowali gospodarze, którzy zagraли bardzo skutecznie w ataku, a i ich obrona stwarzała lubinianom sporo problemów. Zawodnicy Górnika szybko wypracowali sobie wyraźną przewagę, która po pierwszych dwóch kwadransach wynosiła siedem bramek.

Zagłębie nie zamierzało się jednak poddawać i od początku drugiej połowy przejęło inicjatywę. Kolejne udane interwencje zaliczał Marcin Schodowski, a kapitalne zawody rozgrywał Stanisław Gębala, który okazał się najsilniejszym zawodnikiem spotkania. Jego 10 bramek nie pomogło jednak gościom w odniesieniu zwycięstwa, choć Zagłębie najpierw za sprawą Jakuba Bogacza doprowadziło do remisu, a później wspomniany kapitan Miedziowych rzucił na 22:21. Decydujące momenty należały jednak do zabrzezan, którym w bramce bardzo pomagał Jakub Skrzyżniarz. Lubinianie w Zabrzu pokazali się z dobrej strony, ale z Górniczych Derbów wracają bez punktów.

foto: Paweł Andrzejewicz/Zagłębie Lubin, pl/d

Środa
06/04/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Konsultacje ws. płatnego
parkowania w Warszawie

s.3

Obecnie konieczne staje się stworzenie ośrodków pobytowych, w których uchodźcy będą mogli przebywać nie kilka dni, ale kilka tygodni czy nawet miesięcy

REGION SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Sześć tygodni pomocy

Po szczycie fali uchodźców sprzed kilku tygodni liczba przybywających do stolicy Ukraińców z każdym dniem maleje

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Rozpoczyna się siódmy tydzień wojny na Ukrainie. Od samego początku agresji Rosji na naszego sąsiada na Mazowszu trwają zbiórki, organizowane są konwoje z pomocą, powstały centra pobytowe. Z czasem charakter wsparcia się zmienia z doraźnego na długofalowy. Szczyt fali uchodźców jest już za nami, teraz trwają działania pozwalające na zapewnienie im dłuższego pobytu w regionie.

Jarosław Molga

Warszawa jest miastem, do którego trafiło najwięcej uchodźców uciekających przed rosyjskim bestialstwem. Obecnie wygaszanych jest kilka punktów doraźnej pomocy, które powstały zaraz po rozpoczęciu inwazji. Wynika to z tego, że fala uchodźców słabnie.

Na Dworcach Centralnym i Wschodnim w stolicy liczba przybywających Ukraińców z każdym dniem maleje. Podobnie jest w centrach pomocy, takich jak np. Arena Ursynów. Z tego powodu miasto postanowiło część z nich zlikwidować, a obecnie konieczne jest stworzenie ośrodków, gdzie uchodźcy będą mogli przebywać nie kilka dni, ale kilka tygodni czy nawet miesięcy. Takie zadanie przyjmą na siebie ośrodki na Kasprzaka, Wołoskiej, Długiej czy Agrykoli.

Podobnie jest w całym regionie. W Siedlcach będzie re-

montowany stary akademik Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego przy ul. Bema. Ma służyć za tymczasowe mieszkania dla uchodźców z Ukrainy. Uczelnia użyczy go Fundacji Leny Grochowskiej. Ekipy remontowo-budowlane mogą się tam wkroczyć w tym tygodniu.

Wiadomo już, że pobyt średnio- i długookresowy jest niemożliwy w wielu hotelach. Po obniżeniu stawek, jakie budżet państwa refunduje hotelom za pobyt, wiele z nich zrezygnowało w przyjmowania Ukraińców. W Siedlcach konieczne było ich przeniesienie do centrum pomocy w Nadarzynie. Jednak nie wszystkie hotele tak postąpiły. W Siedlcach uchodźców nadal przyjmuje hotel Arche. Mimo obniżenia stawek za zakwaterowanie uchodźców hotelarze w powiecie radomskim także nie przestaną pomagać. Żaden z pięciu właścicieli, którzy gościli Ukraińców, się z tego nie wycofał.

Samorządy szukają też tłumaczy. Są potrzebni przy załatwianiu spraw urzędowych, m.in. przy nadawaniu numerów PESEL. Warszawa poszukuje także ukraińskich nauczycieli, przygotowanych jest 200 etatów. Ich zadaniem byłaby m.in. pomoc polskim szkołom w integracji dzieci uchodźców, które zaczynają u nas naukę.

Te wszystkie działania nie oznaczają jednak, że pomoc pieniężna i rzeczowa ustala. Cały czas trwają zbiórki, a na Ukrainę jeżdżą konwoje z przeróżnymi darami: od ubrań przez środki higieny po żywność. W tę pomoc aktywnie angażują się kluby „Gazety Polskiej”. Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, kolejny transport darów dotarł do Rawy Ruskiej i Żółkwi w Ukrainie. Transport zorganizowany przez senator PiS Marię Koc zawierał dary z trzech powiatów: węgrowskiego, mińskiego i garwolińskiego.



fot. Fixabay/d

CENTRUM MEDYCZNE WUM

Ukraińscy medycy szukają pracy

Medycy z Ukrainy szukają pracy w Polsce. Zainteresowanie jest ogromne. – Od początku wojny zgłosiło się już do nas 150 osób – informuje prezes Centrum Medycznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego Justyna Mieszalska. Instytucja prowadzi uproszczoną procedurę zatrudnienia dla wykonujących zawody medyczne. – Jest ogromne zainteresowanie, ponieważ pośród osób, które przybyły z Ukrainy od początku inwazji, jest spora rzesza kobiet z wykształceniem medycznym – mówiła w radiu RDC Justyna Mieszalska. Na stronie centrum możemy przeczytać, że „CM WUM tworzy miejsca pracy

dla uchodźców z Ukrainy. Aktualnie zatrudnimy: lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarki, rejestratorki. Osobom, które zostaną zatrudnione, oferujemy możliwość nauki lub doskonalenia języka polskiego. Zainteresowane osoby proszone są o przesyłanie swojego CV na adres e-mail rekrutacja@cmwum.pl”. Na stronach centrum znajdują się także informacje dotyczące tego, jakie są wymogi formalne i procedury zatrudnienia lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych. CM WUM informuje również, że Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego z inicjatywy i na zlecenie ministra zdrowia przygotowało propozycję bezpłatnych kursów online języka polskiego dla personelu medycznego.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ We wtorek potwierdzono 363 przypadki zakażenia wirusem SARS-CoV-2 na Mazowszu – poinformowało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim, w związku z zakażeniem, odnotowano osiem przypadków śmiertelnych. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła zaledwie pięć. Liczba wykonanych testów to 4071.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Figura Chrystusa zostaje na miejscu

Przed paroma dniami otrzymałem mejl od zaniepokojonej miłośniczki dawnej Warszawy, która zwróciła uwagę na zagrożoną figurę Chrystusa znajdującą się na podwórzu kamienicy przy ul. Emilii Plater 13. Dom jest wyłączony z eksploatacji i zamknięty. Obok figury, przy której nie ma żadnych zabezpieczeń, zorganizowano prowizoryczny magazyn materiałów budowlanych.

Janusz Sujecki

Kamienica przy ul. Emilii Plater 13 (dawniej – Leopoldyny) wraz z oficyną powstała na przełomie XIX i XX w. Pojawiający się w niektórych źródłach rok 1903 podawany jako data zakończenia budowy czynszówki jest bardzo prawdopodobny. Jednak dopiero przeprowadzenie badań może wyjaśnić wątpliwości co do datowania kamienicy.

W podwórzu, pomiędzy domem frontowym a oficyną, stoi okazała wielkość figura Chrystusa ustawiona na granicy z posesją nr 15. Kiedy się tu pojawiła? Najczęściej spotykana wersja mówi o ufundowaniu figury przez właścicieli kamienicy i ustawieniu jej w obecnym miejscu w momencie zakończenia budowy domu. Chy-

ba rzeczywiście tak musiało być, ponieważ kapliczki i figury ustawiane na podwórzach warszawskich kamienic w okresie niemieckiej okupacji były niemal zawsze datowane.

Figura z Emilii Plater 13 nie ma na postumencie daty ani żadnych napisów. „Nie dowiemy się już pewnie, kiedy Pan Jezus zamieszkał na tym podwórzu” – pisała na łamach „Niedzieli Warszawskiej” (nr 18/2009) Monika Beyer. Myślę, że istnieje źródło, które mogłoby okazać się pomocne przy datowaniu figury. Warto sięgnąć do szczegółowych planów Lindleya aktualizowanych w pierwszych latach XX w., które znajdują się w Archiwum Państwowym w Warszawie. Na planach tych nanoszone były wszelkie szczegóły, takie jak: pojedyncze drzewa, studnie, pompy, a także kapliczki. Jeżeli

\\ Kiedy figura Chrystusa się tu pojawiła? Najczęściej spotykana wersja mówi o ufundowaniu jej przez właścicieli kamienicy i ustawieniu w obecnym miejscu w momencie zakończenia budowy domu \\

obrys cokołu figury znajdziemy na planie Lindleya z naniesioną kamienicą i jej oficyną, to możemy przyjąć, że figura Chrystusa rzeczywiście pojawiła się na podwórzu wraz z końcem wznoszenia domu dochodowego i związanej z nim oficyny.

Placyk przed figurą był miejscem wspólnych modlitw lokatorów trzynastki w latach okupacji i w okresie Powstania Warszawskiego 1944 r. Po wojnie odbywały się tu nabożeństwa majowe.

Zaniedbaną figurę odnowili w 2011 r. mieszkańcy domu. Zabitek wymagał jednak fachowej konserwacji. Dwa palce prawej dłoni uległy zniszczeniu w wyniku technicznej destrukcji – figura uszkodzona była już w 2019 r. W grudniu 2021 r. właściciele sprzedali dom. Wcześniej umówili się z inwestorem budującym apartamentowiec na terenie



posesji nr 15, że podwórze trzynastki będzie wykorzystywane jako magazyn materiałów budowlanych. Rzeczywiście, przestrzeń przed figurą zamieniła się w składowisko. Niestety, wcze-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Piszemy o gospodarce ludzkim językiem

FilaryBiznesu PL



ŚMIERĆ W POŻARZE

**POW. WOŁOMIŃSKI ** Jedna osoba zginęła w pożarze domu, do którego doszło w nocy w Ostrowku. W środku były dwie osoby, zginęła kobieta, a mężczyźnie udało się ewakuować. Akcja strażaków zakończyła się wczoraj około 6 rano.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



LEKARZE CHCĄ ODEJŚĆ

**OTWOCK ** W szpitalu w Otwocku 80 proc. lekarzy złożyło wypowiedzenia. 44 z 57 specjalistów z Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. prof. Adama Grucy ma jeden postulat zbiorowy i jest on związany z wynagrodzeniami.

fot. acebook/d



Tymczasowy magazyn na podwórzu kamienicy przy ul. Emilii Plater 13 i figura Chrystusa

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

śniej nie zabezpieczono zabytku, który w każdej chwili może ulec uszkodzeniu.

Dowiedziałem się, że figura ma pozostać na miejscu, wkomponowana w otoczenie

nowego apartamentowca. To bardzo dobre rozwiązanie – takich obiektów nie powinno się wyrwać z pierwotnego kontekstu i zamieniać w rodzaj muzealnych eksponatów.

PLATNE PARKOWANIE W STOLICY

SPPN coraz szersza

Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego w Warszawie obejmie kolejne dzielnice. Powstaje pytanie, czy uda się rozszerzyć SPPN na wschodnią część Kamionka. Od piątku głos w tej sprawie będą mogli zabrać mieszkańcy. Ostatecznie decyzję o rozszerzeniu strefy będzie podejmowała Rada m.st. Warszawy.

Piątek 8 kwietnia – to wtedy ruszą konsultacje społeczne w sprawie Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego na warszawskim Kamionku. Jaki obszar jest brany pod uwagę? Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, chodzi o wschodnią część Kamionka, obszar ograniczony ulicami: Podskarbińską, Terespolską, Stanisława Augusta i Międzynarodową, a także linią kolejową.

Podobne konsultacje były już organizowane jesienią ub.r. Poprzednim razem mieszkańcy musieli się wypowiedzieć w sprawie organizacji ruchu na ulicach Saskiej Kępy oraz zachodniej części Kamionka. – W trakcie prowadzonych wówczas spotkań padło wiele głosów za tym, by analizując rozszerzenie SPPN, nie pomijać pozostałego fragmentu Kamionka – wyjaśnia ZDM.

Jednak pod koniec marca radni dzielnicy Praga-Południe

przyjęli stanowisko, w którym domagają się unieważnienia przeprowadzonych konsultacji jesienią ub.r. „Przez ostatnie 10 lat Zarząd Dzielnicy, w odpowiedzi na zgłaszane przez

Radni dzielnicy Praga-Południe domagają się unieważnienia jesiennych konsultacji

mieszkańców Saskiej Kępy problemy związane z parkowaniem, organizował liczne spotkania i debaty m.in. pod nazwą »Saska Kępa to NIE PARKING!« (...) Obiecano wówczas mieszkańcom przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących zasadności i możliwości wprowadzenia strefy płatnego parkowania na Saskiej Kępie. Tymczasem podczas ubie-

głorocznych konsultacji, ZDM założył z góry – na co wskazuje nazwa i zakres konsultacji: „Jaka strefa płatnego parkowania na Saskiej Kępie?” – iż SPPN zostanie wprowadzona, i konsultował z mieszkańcami jedynie warunki jej organizacji. (...) Rada Dzielnicy Praga-Południe wyraża zatem przekonanie, iż w wyniku konsultacji, przeprowadzonych bez należytego przygotowania, niespełniających podstawowych wymagań społecznych i niewyczerpujących głównego zakresu zagadnienia, podjęcie decyzji o wprowadzeniu SPPN na Saskiej Kępie i Kamionku nie jest możliwe” – czytamy w stanowisku.

Czy zostanie ono wzięte pod uwagę, czas pokaże. Na razie wiadomo, że od 8 do 28 kwietnia będą trwały kolejne konsultacje. Szczegóły na stronie www.zdm.waw.pl.

Natalia Karcz-Kaczkowska

DZIEDZICTWO

Na Niedzielę Palmową do skansenu

Najbliższa niedziela jest ostatnią w Wielkim Poście. Popularnie zwana jest Niedzielą Palmową. W Kościele katolickim obchodzona jest ona na pamiątkę uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Jednocześnie tego dnia odczytywana jest Męką Pańską z Ewangelii.



NIEDZIELA PALMOWA
w Muzeum Wsi Radomskiej

10.04.2022

10.00 – 17.00

| fot. mat. pras./d

W regionie radomskim stało się już tradycją, że uroczyste obchody Niedzieli Palmowej organizowane są w Muzeum Wsi Radomskiej. Nie inaczej będzie w tym roku. Znamy program obchodów. O godz. 11.30 w Ośrodku Edukacji Muzealnej rozpoczną się warsztaty pisania pisanek metodą batikową. W samo południe w kaplicy z Rdzuchowa będzie można obejrzeć wystawę pokonkursową „Tradycyjna palma wielkanocna”. To właśnie wtedy nastąpi ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród zwycięzcom.

Centralnym punktem niedzielnych obchodów będzie uroczysta msza św. w kościele św. Doroty z Wolanowa, której będzie przewodniczył biskup radomski Marek Solarczyk. Oprawę muzyczną w trakcie nabożeństwa zapewni chór kleryków radomskiego seminarium duchownego.

Tuż po mszy św., o godz. 14, nastąpi otwarcie wystawy wielkanocnej z kolekcji Mariana Sołobodowskiego w Domu Ludowym. Wystawa nosi tytuł „Wielkanocne klejnoty”. Ten, kto zna Mariana Sołobodowskiego, doskonale wie, że może on się pochwalić bogatą kolekcją pocztówek o bardzo szerokiej tematyce, także z okresu wielkanocnego.

„W ekspozycji można dostrzec kilka wątków. Wprowadzeniem do okresu wielkanocnego są przygotowania w postaci bielenia domu i szykowania pisanek. Tematem wielu obiektów jest Niedziela Palmowa wraz z dawną formą palemek. Widokówki potrafią zaciekać sposobem wykonania, dekorowania, stylizacji i treści napisów, bogactwem

motywów i kolorystyki. Zawarte w nich formy i wzornictwo jest reprezentatywne dla stylów właściwych dla przed- i powojennej Polski” – wyjaśniają organizatorzy w materiałach prasowych.

Jednak wystawa to nie same pocztówki. Na ekspozycję składają się też barwne pisan-

Centralnym punktem niedzielnych obchodów będzie uroczysta msza św. w kościele św. Doroty z Wolanowa, której będzie przewodniczył bp Marek Solarczyk

ki, wśród których znajdują się pisanki wykonane z jaj strusich czy ozdabiane cekinami, pisanki białoruskie, huculskie. Ponadto będzie można zobaczyć wycinanki kurpiowskie i łowickie. Wystawę będzie można oglądać do 3 maja.

Niedziela Palmowa w Muzeum Wsi Radomskiej to również okazja do spotkania z twórcami ludowymi i ich dziełami. Będzie można zobaczyć własnoręcznie wykonane przez twórców ludowych, m.in.: palmy, pisanki, koszyczki, ceramikę. Jednocześnie cała ekspozycja stała muzeum zostanie uzupełniona o aranżacje świąteczne.

(oprac. NKK)



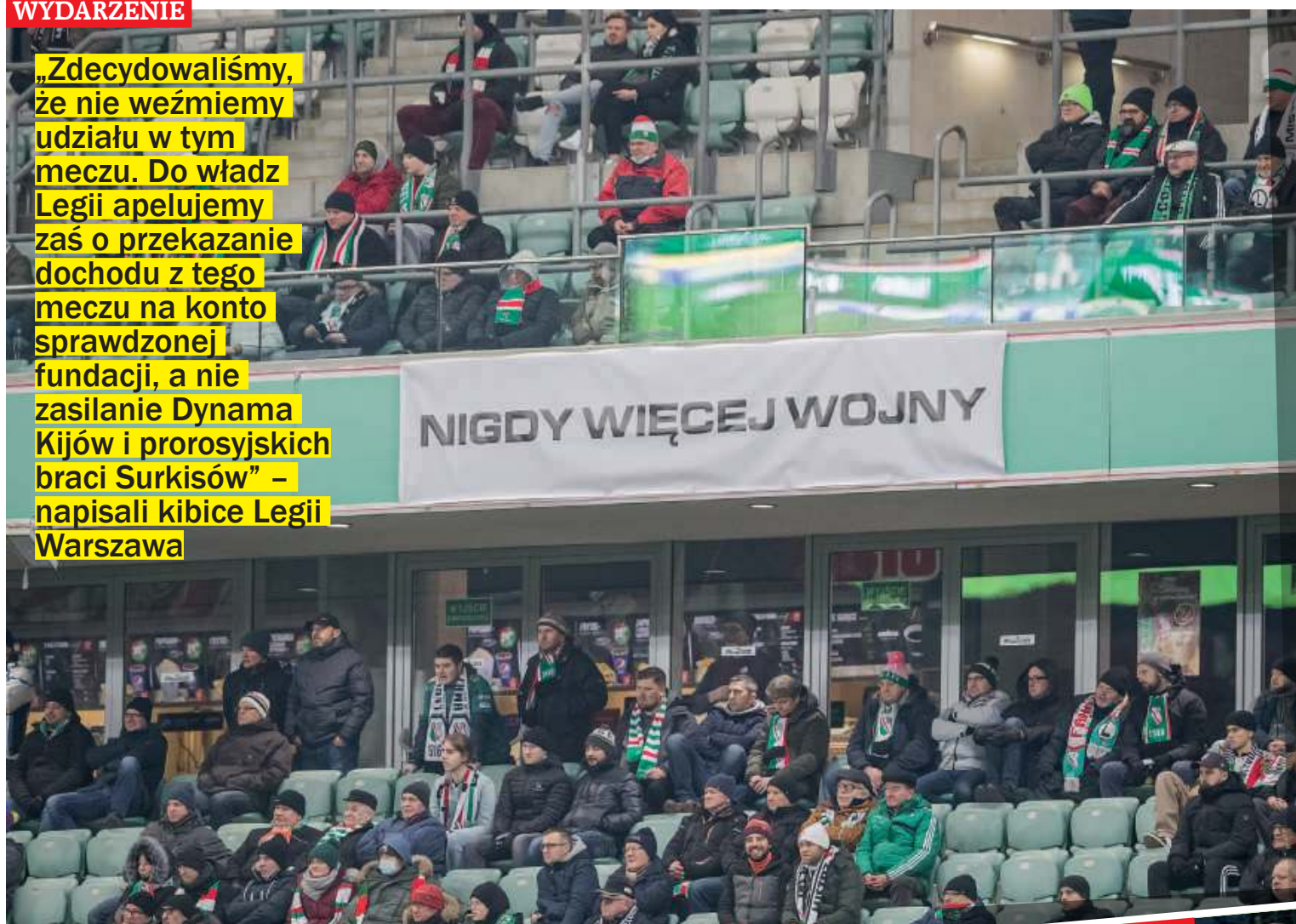
ZMARŁ BYŁY TRENER POLONII I WISŁY

POŻEGNANIE \ W wieku 66 lat zmarł w poniedziałek Andrzej Wiśniewski, były szkoleniowiec m.in. Polonii Warszawa i Wisły Płock. Miał bardzo ciekawy trenerski życiorys, bo przez pewien czas był także selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Palestyny. Zanim w 2002 r. trafił na Bliski Wschód, był asystentem Dariusza Wdowczyka w Polonii Warszawa.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WYDARZENIE

„Zdecydowaliśmy, że nie weźmiemy udziału w tym meczu. Do władz Legii apelujemy zaś o przekazanie dochodu z tego meczu na konto sprawdzonej fundacji, a nie zasilanie Dynama Kijów i prorosyjskich braci Surkisów” – napisali kibice Legii Warszawa



Poprzedniej zimy Legia grała towarzysko z Dynamem podczas zgrupowania w Dubaju | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Apelują o bojkot „Meczu o Pokój!”

Kibice Dynama Kijów ostrzegają przed właścicielami klubu, braćmi Surkisami, których uważają za niegodnych zaufania sojuszników Rosjan. W związku z tym apelują do grup kibicowskich Legii o zbojkotowanie „Meczu o pokój!”, który ma się odbyć 12 kwietnia w Warszawie z udziałem aktualnych mistrzów Polski i Ukrainy.

Artur Szczepaniak

Legia Warszawa i Dynamo Kijów potwierdziły, że 12 kwietnia o godz. 20.30 na stadionie przy ul. Łazienkowskiej zostanie rozegrany mecz charytatywny w ramach europejskiego cyklu „Mecz o Pokój!”. Mistrzowie Ukrainy w Warszawie rozpoczną objazd całej Europy, gdzie grając w piłkę, będą prowadzić zbiórki i licytacje na rzecz poszkodowanych wojną w Ukrainie.

Europejskie tournée Dynamo ma podobno jeden cel – zbiórkę środków dla Ukrainy, a także dla trenującego obecnie w Rumunii klubu i reprezentacji zaatakowanego przez Rosję kraju, którą czeka w czerwcu baraż o mundial ze Szkocją.

Podobno, bo kibice Dynama ostrzegają legionistów przed ewentualnym oszustwem. Najważniejsza grupa ultrasów Legii „Nieznani Sprawcy” na Facebooku opublikowała informację dotyczącą „Meczu o pokój!”: „W ostatnich dniach rozmawialiśmy z kibicami Dynama Kijów, którzy odeszli do nas w związku ze zbliżającym się meczem charytatywnym pomiędzy Legią a Dynamem. (...) Wedle przedstawionych przez nich wiarygodnych dowodów i informacji właściciele Dynama, bracia Surkis, prezentują od zawsze postawy prorosyjskie, współpracują z rosyjskimi politykami i lobbystami. Jeden z Surkisów, Hryhorij, był członkiem zdelegalizowanej na Ukrainie prorosyjskiej

partii politycznej. Po wybuchu wojny Surkisowie uciekli z Ukrainy z pieniędzmi. Pomimo deklaracji Surkisów o pomocy ukraińskim szpitalom i sierocińcom nie ma żadnych dowodów na udzielanie przez nich jakiegokolwiek wsparcia”.

„W związku z powyższym zdecydowaliśmy, że nie weźmiemy udziału w tym meczu. Do władz Legii apelujemy zaś o przekazanie dochodu z tego meczu na konto sprawdzonej fundacji, a nie zasilanie Dynama Kijów i prorosyjskich braci Surkisów. Ludzi wybierających się na mecz prosimy, by z szacunku dla polskiej historii reagowali na każdą próbę wieszania flag w czarno-czerwonych barwach” – napisali kibice.

Obok apelu zalinkowany został tekst o Hryhoriju i Ihorze Surkisach, opublikowany 21 marca przez „Ukraińską Prawdę”. Bracia Surkisowie oskarżani są w nim o wywiezienie z kraju w konwoju samochodów na Węgry 17,6 mln dolarów. Samochodami mieli z nimi podróżować członkowie rodziny, w tym wnukowie Hryhorija w wieku 20 i 28 lat, którzy ze względu na mobilizację powinni zostać w kraju.

Dynamo Kijów od pięciu dni trenuje w Rumunii, gdzie swój ośrodek udostępniła im Steaua Bukareszt.

Transmisję meczu Legia–Dynamo będzie można obejrzeć 12 kwietnia o godz. 20 w TVP Sport.

PIŁKA NOŻNA

Wisła już szósta w tabeli

W meczu kończącym 27. kolejkę PKO BP Ekstraklasy spotkali się Wisła Płock i Górnik Zabrze. Pojedynek był walką o szóstą pozycję w tabeli. W zespole gospodarzy zabrakło w składzie kontuzjowanych: Rafała Wolskiego, Antoniego Kriwociuka i Damiana Rasaka oraz wykartkowanego Piotra Tomasika. Mimo to Wisła zwyciężyła 3:2. Bramki strzelali: 1:0 Łukasz Sekulski (30. min), 2:0 Krzysztof Kubica (37., samobójcza), 3:0 Sekulski (69.), 3:1 Alasana Manneh (71.), 3:2 Lukas Podolski (94.). Trener Wisły Pavol Staňo po meczu powiedział: – Początek był nerwowy z naszej strony. W pierwszej połowie graliśmy nieźle, ale w drugiej była gra na jedną, naszą bramkę. Mieliśmy swoje sytuacje na wyprowadzenie kontry. Górnik grał z wiatrem i na ryzyku. Goście mieli dużo więcej strzeleckich okazji. To brało się z tego, że my mieliśmy wynik. Ale teraz trzeba się cieszyć z tych 3 pkt, bo są bardzo ważne w kontekście całego sezonu. Uważam, że był to mecz pełen emocji.

PUCHAR POLSKI



Legia o dwa kroki od Pucharu

Dziś w Częstochowie o godz. 18, w półfinale Pucharu Polski, Legia Warszawa zmierzy się z Rakowem. Trener Aleksandar Vuković jest pewny, że jego drużyna nie ulegnie presji po tym, co ostatnio przeżywała w Ekstraklasie i awansuje do finału.

W sobotnim spotkaniu z Lechią Gdańsk w PKO BP Ekstraklasie Legia straciła będącego w fantastycznej formie Pawła Wszołkę. – Zagrał najlepsze zawody od momentu powrotu o Legii, a już wcześniej dużo dawał drużynie. Liczę, że w tym sezonie nam jeszcze pomoże – mówił wczoraj na konferencji prasowej „Vuko”.

Legię czeka ciężki mecz z wiceliderem ekstraklasy Rakowem, z którym przed przerwą na kasę zremisowała w Częstochowie 1:1 w meczu ligowym. – Czy to będzie trudniejszy mecz niż ligowy? To działa w dwie strony. Zarówno łatwiej Rakowowi, jak i nam łatwiej było zrobić analizę przeciwnika po niedawno rozegranym spotkaniu. Każdy mecz to jednak nowa historia – powiedział Vuković.

W Pucharze Polski musi występować na boisku dwóch młodzieżowców jednocześnie. Legia może mieć z tym problem. – Dwóch z trzech najczęściej grających, czyli Nawrocki i Misztła, nie może w środę zagrać. To na pewno dla nas utrudnienie, ale mamy kolejnych, którzy są do naszej dyspozycji – zapewnił trener Legii.

(asz)